Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

# GŁOS NARODU

NR. 130. — ROK XXXV.

NIEDZIELA 13. MAJA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

| Przedpłata wynosi: . . | W Krakowie: z odnoszeniem | W Krakowie: bez odnoszenia | Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Za granicą | Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego |
|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie: | 5·00 zł. | 4·50 zł. | 5·00 zł. | 8·50 zł. | 4·50 zł. |

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. ═══ ADMINISTRACJA NR. 3344. ═══ DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

## Dekrety Prezydenta i ich uchylanie.

Już po raz drugi w okresie kilkunastu dni przyszło do konfliktu między sejmem (ściślej: komisją sejmową) a rządem. Pierwszy raz, kiedy przewodniczący komisji budżetowej, pos. Byrka, przeprowadzał swój i rządowy punkt widzenia odnośnie do trzeciego czytania w komisji, — drugi raz zaś onegdaj, kiedy połączone komisje: prawnicza i konstytucyjna — uchwaliły wniosek, że, wbrew stanowisku rządu, dla uchylenia dekretów Prezydenta Rzpltej nie potrzeba udawać się na drogę „ustawy", ale wystarczy prosta „uchwała" sejmu bez senatu. Pierwszy konflikt dał się zlikwidować stosunkowo szybko wycofaniem się PPS. z zajętego stanowiska, co zresztą przypisać należy wyłącznie interwencji marszałka sejmu pos. Daszyńskiego; będzie jednak trudniej zlikwidować drugi. Gdy tamten dotyczył proceduralnej strony prac sejmu, drugi wchodzi w głąb jego zasadniczych uprawnień, a nawet ustroju państwa.

Sprawa może i winna być rozważana z dwóch punktów widzenia: prawniczego i merytorycznego. Zacznijmy od pierwszego!

Konstytucja z 1921 roku w znowelizowanym w roku 1926 artykule 44-tym postanawia:

„Rozporządzenia (Prezydenta Rzpltej, przyp. „Gł. Nar.") tracą moc obowiązującą, jeżeli nie będą złożone sejmowi w ciągu dni 14 po najbliższem posiedzeniu sejmu, lub jeżeli po złożeniu ich sejmowi **zostaną przez sejm uchylone**".

Z podkreślonych ostatnich słów zdaje się wynikać, że do uchylenia dekretów Prezydenta wystarcza prosta „uchwała" sejmu, że natomiast nie potrzebna jest droga „ustawy", a więc droga z sejmu do senatu. Zwrócono jednak z obozu rządowego uwagę na to, że w dwu innych artykułach konstytucji także jest mowa tylko o „sejmie", a jednak przy stosowaniu ich w praktyce pod określenie „sejm" podciągnięto także i „senat".

Tu należy art. 49. Powiedziano w nim:

„Umowy handlowe i celne oraz umowy, które obciążają pod względem finansowym państwo.... a także przymierza — **wymagają zgody sejmu**".

Należy tu także i art. 114 postnawiający, że

„stosunek Państwa do Kościoła będzie określony na podstawie układu ze Stolicą Apostolską, który **podlega ratyfikacji sejmu**".

A choć artykuły te wyraźnie mówią tylko o „sejmie", nikt nie stoi na stanowisku, że wykluczają „senat" od ratyfikowania umów, ale przeciwnie — zgadzają się prawnicy, że **i w jednym i drugim wypadku przez słowo „sejm" prawodawca rozumiał obydwie Izby parlamentu, tylko — zapomniał to wyraźnie powiedzieć.**

Słusznie więc podnoszono w ostatnim czasie, że sprawa uchylania dekretów jest w tych warunkach co najmniej wątpliwą. A jeśli wątpliwą, to należy szukać wyjaśnienia — jak pos. Rataj mówił — w „lex ferenda", a więc w intencji prawodawcy. Ciekawych w tej mierze wyjaśnień udzielili obydwaj marszałkowie Izb parlamentarnych z poprzedniej kadencji...

Poseł Rataj bez ogródek stwierdził, że ustawa w brzmieniu obecnem jest „złą"; zarazem jednak oświadczył:

„Na terenie sejmowym **z całą świadomością został uchwalony tekst, dający, niestety, tylko sejmowi prawo uchylenia dekretów**".

Poseł Trąmpczyński tak scharakteryzował stanowisko senatu:

„**Senat nie myślał nigdy o znoszeniu rozporządzeń w drodze ustawodawczej,** choć sam chciał mieć prawo narówni z sejmem uchylania tych rozporządzeń".

Z tych nie obalonych potem w dyskusji oświadczej marszałków sejmu i senatu wynika, że **intencją prawodawcy było, by uchylanie dekretów Prezydenta odbywało się drogą prostej uchwały sejmowej, a nie drogą ustawy.**

Tak się przedstawia prawnicza strona omawianej sprawy. Prócz niej wchodzi jednak w grę celowość i użyteczność takiego przepisu prawnego.

Pod tym względem opinja sfer rządowyc ma więcej, niż poprzednio, uzasadnienia.

Droga uchylania dekretów Prezydenta samą uchwałą sejmu, bez senatu, nie jest ani bezpieczną, ani też pożyteczną. Przy znanym systemie głosowania w sejmie całemi klubami partyjnemi, bez objektywnego i rzeczowego rozważania przedstawionych projektów, stosowanie art. 44 w znaczeniu nadanem przez komisję prawniczą i konstytucyjną może nasze ustawodawstwo łatwo doprowadzić do stanu zupełnej anarchji... Ponadto — i to jest punkt nie mniej od pierwszego ważny — należy pamiętać, że jednym z warunków uzdrowienia naszego ustroju jest zrównanie senatu ze sejmem co do praw; tymczasem utrzymanie się postanowienia komisyj prawniczej i konstytulyjnej byłoby pozostawieniem obecnego upośledzenia senatu, gdy się nadarza sposobność do rozszerzenia jego praw.

Są to rzeczy dość jasne, zwłaszcza dla klubów parlamentarnych, które kierują się wyłącznie dobrem państwa, a nie animozjami. Dlatego należy przyklasnąć pos. Ratajowi, gdy kończąc swoje przemówienie na komisji, stwierdził **konieczność rewizji artykułu 44-go konstytucji w tym duchu, by dekrety Prezydenta były uchylane w drodze ustawodawczej, by więc i prawa senatu zostały choć w tym względzie rozszerzone.**

Na razie jednak nie widać jeszcze, by się stronnictwa sejmowe zdecydowały wejść na tę jedynie — naszem zdaniem — dobrą drogę. Lewica oczywiście nie będzie chciała rozszerzyć prac senatu, który ledwie toleruje; „jedynka" zaś trzyma się uporczywie poglądu, że jednak i mimo wszystko artykuł 44-ty konstytucji uznaje tylko drogę „ustawy" przy uchylaniu dekretów Prezydenta Rzpltej.

**W. Z**

### DZIŚ OTWARCIE WYSTAWY PRASOWEJ W KOLONJI.

**Warszawa.** (Tel. wł.) Na otwarcie powszechnej wystawy prasowej w Kolonji wyjechał jako oficjalny przedstawiciel prezes Zw. Syndykatów Dziennikarzy **p. Zdzisław Dębicki.** Otwarcie wystawy nastąpi w sobotę.

### Kłopoty zbożowe Sowietów.

**Warszawa.** (Telef. wł.) Prasa sowiecka zamieszcza urzędowe sprawozdanie o wyniku kampanji zbożowej w ostatnich dniach kwietnia. Przebieg kampanji wykazuje dalszą zniżkę zebranego zboża w porównaniu z poprzednim okresem. Prasa zapowiada nowe środki przymusowe, które będą zastosowane względem ludności włościańskiej dla skłonienia jej do sprzedawania zboża organom sowieckim, a nie kupcom prywatnym.



## 4 czerwca 50-ta sesja Rady Ligi Narodów.

### 3 SPRAWY POLSKIE NA PORZĄDKU DZIENNYM.

**Genewa.** (PAT.). W dniu 4 czerwca zbierze się tu pod przewodnictwem Angero Bethancourt rada Ligi Narodów na 50 sesję. **Porządek dzienny obejmuje około 30 punktów,** dotyczących spraw politycznych, mniejszościowych, prawnych i konstytucyjnych. Pośród pierwszych należy wymienić zatarg rumuńsko-węgierski w kwestji optantów węgierskich. **petycje rządu litewskiego z dnia 15 października 1927 r.,** wreszcie petycje rządu rumuńskiego, jugosłowiańskiego czechosłowackiego, w sprawie zajścia w Saint Gothardt. Specjalny komitet wyznaczony do zbadania tej sprawy, ma przedłożyć radzie Ligi raport. Wszystkie powyższe sprawy były omawiane na poprzednich sesjach rady. Z pośród spraw politycznych przybywa skarga rządu albańskiego w sprawie mniejszości albańskiej w Grecji. Pośród spraw mniejszościowych figurują na porządku dziennym m. in. **skarga niemieckiego „Volksbundu", która przedstawia sprawę mniejszościową na polskim Górnym Śląsku, przesądzoną wyrokiem samego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej.** Po zatem **skarga związku stowarzyszeń polskich na Śląsku Opolskim** w sprawie nie przestrzegania zobowiązań międzynarodowych w stosunku do mniejszości polskiej przez władze niemieckie, wreszcie **raport komitetu rady o sytuacji mniejszości litewskiej na Wileńszczyźnie.** W dziedzinie spraw prawnych i konstytucyjnych przedstawiciel Włoch pan Scioaloja przedstawi radzie memorjał o stanie ratyfikacyj porozumienia i konwencji międzynarodowych, zawartych pod auspicjami Ligi Narodów. W związku z wypadkami w Saint Gothardt Rada ustaliła przewodniczącego w wypadkach wymagających naglej interwencji.

Radzie zostanie przedłożone następujące sprawozdanie: komisji ochrony nad dziećmi, komisji dla zwalczania handlu opjum, komitetu hygjeny, doradczego komitetu ekonomiczno-finansowego. Pozatem Rada zbada raporty urzędowe dla uchodźców greckich, oraz komisarza Ligi dla uchodźców bułgarskich.

**Sesja Rady potrwa prawdopodobnie tydzień.**

## Zmiany w budżecie Min. W. R. i O. P.

**Warszawa.** (Telef. wł.) Na posiedzeniu komisji budżetowej przed przystąpieniem do głosowania nad budżetem ministerstwa oświaty przemawiali dep. Żłobicki, Zagórowski oraz pułk. Ulrych, udzielając wyjaśnień. Następnie przystąpiono do głosowania. Przyjęto wniosek posła Dąbskiego, aby kwotę na zasiłki udzielane na opłaty szkolne w wysokości 2,850.000 zł. podwoić i połowę tej kwoty przeznaczyć na opłaty szkolne dla dzieci urzędników państwowych, a drugą połowę na dzieci robotników i chłopów. W związku z kredytami na wyznania religijne **odrzucono wnioski socjalistyczne i „Wyzwolenia"** o skreślenie 22 miljonów zł. **Upadł wniosek pos. Wacława Bittnera** (Ch. D.) **o podwyższenie kredytu na wyznania o miljon, z przeznaczeniem tego miljona na organistów.** Przy pozycji 10 miljonów na wychowanie fizyczne młodzieży wniosek o redukcję upadł. Przyjęto wniosek socjalistyczny o podwyższenie pozycji na budowę szkół powszechnych o 5 miljonów zł. i wniosek o podwyższenie pozycji na oświatę pozaszkolną o 1 miljon; przyjęto też wniosek Zw. L. N. o wstawienie 347.000 na zasiłki i stypendja oraz 200.000 dla Towarzystwa Naukowego w Warszawie.

**Warszawa.** (Telef. wł.) Dyrektorem Teatru Narodowego w Warszawie z początkiem przyszłego sezonu będzie p. E. Chaberski, który jednocześnie zatrzyma kierownictwo Teatru Letniego.

### 33.4 analfabetów.

#### WYJAŚNIENIA P. ŻŁOBICKIEGO.

W piątek na rannem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej dyrektor departamentu Żłobicki dał obszerne wyjaśnienia na pytania i zarzuty, które padły podczas dyskusji. Jego zdaniem statystyka w szkołach powszechnych jest zupełnie prawdziwa, gdyż ministerstwo w czerwcu 1926 przy pomocy nauczycielstwa spisało wszystkie dzieci do lat 13-tu. Dzieci te w r. 1931 i 1932 będą w szkołach, a liczba ich wynosi około **5 miljonów.** Procent analfabetów określano w dyskusji na 50 proc. Stosunek ludności w 1921 r. wykazał, że **analfabetów jest 33.4 proc.** Innych danych niema. Następny spis wykaże dopiero jaki jest spadek analfabetyzmu, a spadek ten jest niewątpliwy, gdyż **od roku 1921 urządzano tysiące kursów dla analfabetów,** dokształcano ich w wojsku, działały liczne towarzystwa kulturalno-oświatowe.

—ooo—

### Min. Składkowski o administracji.

W komisji budżetowej po przemówieniach posłów Dębskiego, Dyboskiego, Grynbauma, Kraycyzrskiego, Baczyńskiego, Sanojcy i Kiernika, zabrał głos **min. Składkowski.** Nazwał on rok ubiegły okresem reformy administracyjnej. Reforma dotyczyła zarówno organizacji, jak stosunku administracji do ludności. Ministerstwo dążyło do jednolitości administracyjnej i w tym celu zniosło Tymczasowy Wydział Samorządowy w Małopolsce. Osobiście dokonał p. minister 36 wyjazdów inspekcyjnych. W centrali zmniejszono prace kancylaryjne, skutkiem czego dało się zmniejszyć liczbę urzędników z 335 na 279. Zmian na stanowiskach wojewodów było 13 (wszystkich województw jest 16), na stanowiskach starostów 121. Przeniesiono 122 starostów z jednego starostwa do drugiego. Stan bezpieczeństwa ogólnego poprawił się w województwach wschodnich. Zlikwidowano 70 afer szpiegowskich. Ruch komunistyczny jest energicznie zwalczany. Przy omawianiu konfiskat prasowych p min. Składkowski wyraził się, że „bardziej rygorystyczne stosowanie konfiskat było u nas koniecznością". Minister omówił następnie sprawę policji, która na wypadek wojny powinna służyć jako wojskowy korpus bezpieczeństwa, jednakże nie będzie wcielona do wojska w czasie pokoju. Wreszcie p. minister wskazał na znaczne postępy w dziedzinie służby zdrowia. W zakończeniu odpowiadał min. Składkowski na zarzuty posłów.

# O czem piszą inni?...

## „Megalomanja acuta“.

„Dziennik lwowski“ widzi w założeniu Organizacji B. B. na terenie województw południowo-wschodnich fakt prawie — że epokowy, a o jej przyszłości tak „skromnie“ mówi:

„Nie wahaliśmy się swego czasu przy omawianiu dążeń ustrojowych Piłsudczyzny powiedzieć bez obawy o przesadę, że **Piłsudczyzna**, pod każdym względem wyższa od wszystkich innych systemów rządów antyparlamentarnych, **stanie się**, jako dążenie do równowagi władzy wykonawczej i władzy ustawodawczej, **przyszłą formą i dążeniem całej Europy.** Nie wahamy się również w chwili obecnej z pełnem poczuciem swej siły i nowych dróg, po których idziemy, powiedzieć, że w formowaniu wewnętrznem naszego społeczeństwa idziemy ku zupełnie nowym formom organizowania politycznego obywateli Państwa Polskiego bez starego typu partji i klasowości“.

„Megalomania acuta“, przechodząca już niebezpieczny trans.

## Stapiński marzy o polskiej „Alba Julja“

Kongres 200 tys.(?) chłopów rumuńskich w Alba Julja nie daje spać p. Stapińskiemu (jun.).

„Smutek ogarnia — pisze w Przyj. ludu“ — gdy się porówna siłę i spoistość organizacji chłopów rumuńskich z bezsiłą i rozbiciem rzesz **chłopów polskich.** Tam. jako 75 proc. narodu umieją i chcą walczyć o swe prawa, choćby w najgorszych warunkach. — Tu także 75 procent narodu, więcej oświeconego i więcej nędzą przyparte go do muru, stoi z bezradnie założonemi rękoma, czekając aż jakowaś manna zleci z nieba, nie myśląc o organizacji i zjednoczeniu. **Dają się wodzić rozmaitym objaczom za nos i zsuwają się ze szczebla na** coraz niższy szczebel drabiny społecznej. Najwyższy czas pomyśleć chłopom o takim polskim kongresie chłopskim, jak w Alba Julja“.

I „Alba Julia“ będzie niepotrzebna, jeśli tylko z powierzchni życia ludowego znikną „objacze“ w rodzaju pp. Stapińskich. Brylów, Dąbskich i t. p.

## Nowy konflikt sejmu z rządem.

Prasa konserwatywna zgodnie wzywa rząd, by zbojkotował postanowienie zjednoczonych komisyj prawniczej i konstytucyjnej, że — sejm uchyla dekrety Prezydenta zwyczajną „uchwałą“ własną. Z całym rządem stoi bowiem na stanowisku, że do uchylenia dekretów Prezydenta trzeba „ustawy“, a więc prócz uchwały sejmu jeszcze uchwały senatu. Uchwała dwóch komisyj — stwierdza „Czas“ — oznacza konflikt nowy sejmu z rządem. Czem się on skończy?

„Rząd — zapowiada „Czas“ — od swojej interpretacji nie odstąpi i nie skłoni Prezydenta Rzplitej do podpisania szkodliwej, jego zdaniem, uchwały o uchyleniu dekretów, chociażby nawet pełny sejm — co jeszcze nie jest przesądzone — podzielił pogląd swoich obu komisyj i przyjął ich interpretację art. 44. W tych warunkach **uchwalenie drugiego wniosku (o obowiązku publikowania uchwał w „Dzienniku ustaw“) będzie wyraźną prowokacją walki“.**

W rezultacie albo rząd potraktuje obecny sejm taksamo, jak poprzedni, — albo rozpisze nowe wybory. Takie horoskopy stawia „Czas“, podobnie „Dzień polski“ i i.

## Kto winien?

W tej sprawie przemawiał poseł Rataj na komisji. Stwierdził on, że mógł był w lipcu r. 1926. przy ówczesnej zmianie konstytucji nadać art. 44. brzmienie takie, jakiego sobie dziś życzy, tylko że — nie chciał. Oto, jak szły wówczas wypadki:

„Na terenie sejmu — mówił ówczesny jego marszałek — z całą świadomością **został uchwalony tekst, dający niestety tylko sejmowi prawo uchylania dekretów.** Gdy rzecz poszła do senatu, starałem się znowu wprowadzić tam poprawkę w duchu, który panowie z B. B. dziś reprezentujecie; trochę zapóźno. Ale ówczesny **przedstawiciel rządu na terenie sejmu i senatu brał wtedy w tych sprawach udział, że tak powiem, zupełnie bierny,** choć rząd dobrze wiedział co dana formuła znaczy... **Pan senator Thullie zwracał się na senacie pod adresem nieobecnego przedstawiciela rządu, p. min. Makowskiego i wyrażał żal, że był na posiedzeniach Komisji prawniczej, na której sprawę traktowano, a nie zabrał głosu.** Gdybyśmy byli wówczas mieli najdrobniejszą pomoc, najdrobniejszy gest ze strony czynników innych, aby sejm uchwalił tekst jak należy, to byłoby się to stało bez wielkich trudności“.

Nawet „Czas“(!) przyznaje, że rząd wówczas nie uczynił tego, co do niego „należało“.

## Pobici w dniu 1 maja.

„Nowy Dziennik“ pisze:

„Koła Bundu i Poale Sjonu lewicy zbierają statystykę pobitych w dniu 1. maja w Warszawie na ulicy Przejazd i ul. Karmelickiej. Ogółem na ul. Przejazd zostało rannych **50 robotników żydowskich,** z tych 5 odniosło ciężkie rany. Około 30 robotników jest zupełnie niezdolnych do pracy. **Liczba pobitych Poalesjonistów wynosi 60,** w tem 20 będzie przez dłuższy czas niezdolnych do pracy. Onegdaj rozpoczęło się już przesłuchanie pobitych. Śledztwo prowadzi podkomisarz Torn. W związku z wypadkami 1 maja wystosował pos. Hartglas list do min. Składkowskiego, żądając ukarania posterunkowego P. P. Nr. 1812, który w czasie demonstracji na pl. Teatralnym bił kolbą każdego przechodnia żyda“.

Niedawno oburzały się dzienniki żydowskie na warszawskiego korespondenta angielskich pism, który w sprawozdaniu z dn. 1. maja podał, że — **większość awanturników stanowili żydzi.** Dopatrywały się w tem złośliwości... Dziś same przyznają, że (bez komunistów) liczba żydów pobitych jest ogromna! Czyż więc nie jest prawdą, że żydzi szczególnie lubią — socjalistyczno-bolszewickie obozy?

# Spadkobierca Bismarcka.

## 50-LECIE MIN. STRESEMANNA.

Jubileusz niemieckiego ministra spraw zagranicznych zasługuje na uwagę dlatego, że ten polityk nie kończy jeszcze karjery. Jest w pełni sił i nadal kierować będzie polityką zagraniczną Rzeszy.

Światowy rozgłos zdobył sobie dr Gustaw Stresemann dopiero przed pięciu laty, gdy objął rządy w „Auswärtiges Amt“. Dawniej mało o nim wiedziano, choć na terenie politycznym pracuje już bardzo długo. Należał najpierw do partji liberalnej. Zdobył sobie w niej wkrótce wybitne stanowisko. W roku 1907, w 29-tym roku życia został wybrany do Reichstagu. Jako poseł interesował się szczególnie sprawami przemysłu. Był przedstawicielem wielkich organizacyj przemysłowców, co mu jednak nie przeszkadzało starać się o poprawę doli klasy robotniczej i pozyskanie jej dla państwa. Zajmował się też polityką zagraniczną; popierał ideę ekspanzji Niemiec. Podczas wojny światowej solidaryzował się z ówczesną polityką kanclerzy niemieckich. Pacyfistą nie był.

Po katastrofie Stresemann stworzył przedewszystkiem z rozkładającej się partji narodowo-liberalnej nowe stronnictwo, mianowicie niemiecką partję ludową. Jest do dziś jej przywódcą. Partja ta miała w poprzedniem parlamencie 50 posłów. Stresemann miał więc silne oparcie w parlamencie. Nie byłby jednak długo kierował polityką Niemiec, gdyby nie posiadał dużych zdolności i zręczności politycznej. Te talenty umożliwiły mu wytrwanie na stanowisku ministra spraw zagranicznych przez lat pięć, chociaż tymczasem skład rządu zmieniał się kilka razy. Najpierw sam Stresemann był kanclerzem i ministrem spraw zagranicznych, potem zasiadał w gabinecie Marksa, następnie Luthera i znowu w gabinecie Marksa. Przez powien czas współpracował z socjalistami, teraz koleguje z nacjonalistami, p. Hergtem i von Kendellem. Aby w takich warunkach rządzić na Wilhelmstrasse 5 lat bez przerwy, trzeba mieć duże zdolności lub zasługi. Stresemann ma jedno i drugie. Dla Niemiec niewątpliwie bardzo się zasłużył. Gdy w sierpniu 1923 r. obejmował tekę ministra spraw zagranicznych, Niemcy znajdowały się w bardzo trudnem położeniu. Zagłębie Ruhry było zajęte przez Francuzów, nad Renem szerzył się ruch separatystyczny, w Saksonji i Turyngji komunizm, w Bawarji burzyli się skrajni nacjonaliści, a marka niemiecka spadła do biljonowej części swej nominalnej wartości. W roku 1928 sytuacja jest zupełnie zmieniona. Niemcy nabierają rozpędu, rozpoczynają ofenzywę na terenie międzynarodowym. Weszły do Ligi Narodów i odrazu zajęły tam miejsce bardzo mocne, uzyskały opróżnienie zagłębia Ruhry, zniesienie kontroli wojskowej, zmniejszenie sum reparacyjnych i t. p. Są to zasługi nie wyłącznie Stresemanna, ale jego przedewszystkiem. Ocenia to znaczna większość Niemców. Porównują go już z Bismarckiem, co w Niemczech jest wielką pochwałą.

Stresemann istotnie może być w pewnej mierze uważany za spadkobiercę Bismarcka, za kontynuatora jego polityki. Sam przed kilku dniami otrzymując doktorat honorowy w Heidelbergu w mowie swej wskazywał na Bismarcka, jako tego, który pracował nad utrwaleniem . . . pokoju. Nie zapomniał też pochwalić Fryderyka Wielkiego, tego samego, który przeprowadził pierwszy rozbiór Polski.

Stresemann nie przemawia z taką brutalną szczerością, na jaką zdobywali się ci dwaj wymienieni przez niego „pacyfiści“: Fryderyk Wielki i Bismarck. Mówi zawsze o pokoju, porozumieniu międzynarodowem, współżyciu oraz współpracy narodów. Otrzymał nawet nagrodę pokojową Nobla za rok 1926. Jest jednak rzeczą pewną, że w tych pacyfistycznych frazesach niemieckiego ministra spraw zagranicznych kryje się dużo obłudy, że gdyby mógł, gdyby Niemcy nie były państwem pobitem, to przemawiałby trochę innym językiem. A zwlaszcza wobec Polski byłby zapewne szczerszym. Powiedziałby otwarcie, że dąży do rewizji „niemożliwych“ (jak określiła je niemiecka partja ludowa) granic wschodnich, do odebrania Polsce Śląska i Pomorza i w tym celu usiłuje oddzielić sprawę granic wschodnich od zachodnich, wyodrębnić kwestję polskie z traktatu wersalskiego. Nie dąży do wojny, nie jest wyznawcą polityki brutalnej siły i jest cierpliwym; za to zwalczają go nacjonaliści, którzy rewizję traktatu wersalskiego chcieliby przeprowadzić jak najszybciej. Stresemann nie spieszy się, chce starannie przygotować grunt. Jest dyplomatą zręcznym, ostrożnym i dlatego dla Polski niebezpiecznym.

S. S.

# List ze Lwowa.

**Utworzenie Organizacji Bezpartyjnego Bloku. — Budżet miasta zwyczajny i nadzwyczajny.— Obchód 3 maja.**

Lwów w maju 1928.

**„Dziennik Lwowski“** z 8 maja przyniósł wiadomość o utworzeniu „Organizacji Bezpartyjnego Bloku“ na Małopolskę wschodnią i Wołyń. Nie było to niespodzianką, gdyż prasa rządowa rzecz tę zapowiadała i można było spodziewać się jej także na Kresach południowo-wschodnich. Radę Naczelną tej organizacji regionalnej stanowią posłowie i senatorowie wybrani z tych stron, a należący do klubu parlamentarnego posłów i senatorów Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Nowa organizacja chce kierować życiem gospodarczem, politycznem i kulturalnem kraju.

Przyznajemy, że motywy podane przez koło posłów i senatorów Bloku Bezpartyjnego są w dużej mierze słuszne. Samiśmy nieraz odczuwali niedogodności, jakie płyną dla pracy publicznej z tego powodu, że istnieje konkurencja stronnictw o programach do siebie zbliżonych. Wytworzenie jakiegoś ośrodka wspólnego tutaj na Kresach jest konieczne. O czemś podobnem, choć w innych warunkach, myślała także Chrześcijańska Demokracja we Lwowie; powstał nawet swojego czasu Komitet międzypartyjny na Małopolskę wschodnią, który mógł stanowić początek na tej drodze. Miał on małe kompetencje, bo na większe w ówczesnym składzie rzeczy Związek Ludowo-Narodowy się nie godził i zbyt się do tej sprawy nie palił. Obecnie, gdy nam całkiem poważnie poczyna zagrażać komunizm, takie zespolenie się wydaje się celowe i bardzo potrzebne.

Czy jednak utworzenie przez blok bezpartyjny osobnej organizacji tę kwestję całkiem rozwiązuje, tego nie powiem. Niewątpliwie Blok Bezpartyjny może liczyć na poparcie materjalne i moralne czynników rządowych i posiada dzisiaj warunki, jakich nie ma żadna inna partja. Ale Blok Bezpartyjny jest jednak tylko jedną partją i nie wszystkie głosy, jakie oddano przy tegorocznych wyborach na „jedynkę“, padły na partję Bloku Bezpartyjnego. Jeśli Blok Bezpartyjny na serjo chce działać po myśli tego, co pisze w swojej deklaracji z 7 maja, winien obrać nieco inną drogę. Naturalnie nie o „żłóbek“ idzie, gdyż w obecnej chwili poza Blokiem Bezpartyjnym trudno mówić o „żłóbku“, ale idzie o prawdziwe zespolenie uczciwych czynników w kraju, aby się łącznie przeciwstawić propagandzie radykalnej.

W swoim czasie nie oświadczyliśmy się bez zastrzeżeń za Obozem Wielkiej Polski: dzisiaj nie moglibyśmy się oświadczyć bez zastrzeżeń za organizacją Bloku Bezpartyjnego.

Obecnie toczy się we Lwowie dyskusja nad **budżetem miejskim w komisji budżetowej.** Z budżetem nadzwyczajnym w wysokości około 18 miljonów już się załatwiono, budżet zaś zwyczajny w sumie 20 miljonów 632 tysięcy jest obecnie na stole. W porównaniu z rokiem poprzednim, budżet tegoroczny jest znacznie wyższy, wyższy w części nadzwyczajnej, wyższy też o 4 miljony w części zwyczajnej.

W budżecie nadzwyczajnym, który znajdzie pokrycie w zaciągnąć się mającej pożyczce, jest przeznaczonych na budowę mieszkań 3 i pół miljona, na rozszerzenie przedsiębiorstw komunalnych 6.452 tysięcy, na budowę dróg pół miljona, na kanały pół miljona, na budowę szkół półtora miljona, na zakupno gruntów pod budowę pół miljona, na konieczne budowle dla gminy, w tem i urządzenie wystawy w Poznaniu — 800 tysięcy.

W budżecie zwyczajnym wydatki na administrację wzrosły z 3.909 tysięcy na 5.017 tysięcy — włączono tu jednak pozycje, które w dawniejszych budżetach figurowały w innych rubrykach; drogi i place publiczne z 2.029 tysięcy na 2.396 tysięcy, oświata z 914 tysięcy na 1.500 tysięcy, kultura i sztuka wskutek redukcji wydatków na teatr spadły z 1.363 tys. na 1.090 tys., zdrowie publiczne podniosło się z 1.693 tys. na 2.229 tys., opieka społeczna z 1.382 tys. na 1.839 tys., przemysł i handel z 486 tys. na 676 tys., bezpieczeństwo publiczne i „różne“ z 367 tys. na 526 tys. Oczywista także spłata długów podskoczyła z 1.355 tys. na 2.568 tys.

Obecny zarząd miasta idzie silnie z inicjatywą ku rozwoji miasta, ale nie może się to obejść bez ciężarów dla ludności. Nie tyle jednak owe podatki, które już uchwalono w zimie, wywołują niezadowolenie, ile raczej pewne posunięcia komisarzy miasta w stosunkach personalnych magistratu. Sprawa ta odbiła się już w tutejszej prasie i odbije się niezawodnie także w dyskusji budżetowej.

**Obchód 3 maja** u nas we Lwowie odbył się, jak w całej Polsce, wspaniale. Nie było żadnych zgrzytów, żadnych wypadków. Na podniesienie zasługuje **duży udział w tym roku chrześcijańskich związków zawodowych,** które i w pochodzie okazale wystąpiły i w Domu Katolickim na uroczystej akademji w Małym Teatrze wypełniły salę po brzegi. Skonsolidowanie tutejszych związków zawodowych w Domu Katolickim jest zasługą p. radcy Liebhardta, który mimo swej pracy zawodowej w Izbie Skarbowej i mimo licznych innych obowiązków, a słabego zdrowia, znajduje dość sił i czasu dla chrześcijańskich Związków Zawodowych.

Sz.

## Rozwiązanie katolickich harcerzy we Włoszech.

„Osservatore Romano“ z 8 maja zdaje sprawę z posiedzenia Zarządu głównego katolickich harcerzy we Włoszech. Piękną tę organizację młodzieży dotknął cios śmiertelny. Dekret rządowy bowiem z 13 kwietnia b. r. — jak już pisaliśmy — zarządził rozwiązanie katolickich harcerzy i wcielenie ich do faszystowskiej „Balilla“. **Posiedzenie zarządu poświęcone było likwidacji stowarzyszenia.** Stwierdzono, że „komisarze prowincjonalni“ złożyli na ręce Biskupów swoje urzędy, dając przy tej sposobności wyraz swojej boleści, że im rząd uniemożliwił prowadzenie pracy. Odczytano również pismo Kard. Sekretarza Stanu, zawierające odpowiedź na adres hołdowniczy katol. harcerzy dla Ojca św. Za pośrednictwem Kard. Sekretarza Stanu podnosi Ojciec św. zasługi stowarzyszenia dla zdrowego wychowania młodzieży i wyraża życzenie, by ich członkowie kierowali się nadal dotychczas wyznawanemi zasadami.

**Tak więc wspaniała organizacja katolickich harcerzy we Włoszech przestaje istnieć.** Prócz niej są jeszcze stowarzyszenia młodzieży, odpowiadające naszym „Stow. Młodzieży Polskiej“, a należące do „Azione Cattolica“. Co się z niemi stanie, nie wiadomo. Dekret z 13 kwietnia jest tak zredagowany, że może się i do nich odnosić. Na razie rząd je toleruje jako „organizacje religijne“. Zachodzi jednak niebezpieczeństwo, że zechce je z czasem ograniczyć wyłącznie do działalności religijnej, i zakazać wszelkiej innej (oświatowej, sportowej i t. p.) pracy.

## 3. IX. zgromadzenie Ligi Narodów.

Przed paru dniami delegat Kolumbji Uruttia kolejny przewodniczący Rady Ligi Narodów zwołał zgodnie z regulaminem 9-te zgromadzenie Ligi na dzień 3 września 1928 r. Porządek dzienny przewiduje przedewszystkiem ukonstytuowanie się zgromadzenia, a więc wybór komisji weryfikacyjnej, wybór przewodniczącego, przyjęcie porządku dziennego. ukonstytuowanie się komisji. wybór przewodniczących komisji. wybór 6 wiceprzewodniczących. Po ukonstytuowaniu się i przyjęciu porządku dziennego zgromadzenie przystąpi do zbadania działalności Rady za czas od ostatniej sesji jak również wykonanie decyzji poprzedniego zgromadzenia.

## Zw. Legionistów a „partyjnictwo“.

W dniu 6 b. m. na zjeździe prezesów Związku Legjonistów przyjęto między innemi następującą rezolucję:

„Oświadczają, że ci legjoniści, którzy dotąd, wbrew zleceniom Komendanta, tkwią w partyjnictwie, a nie zmienią w najbliższym czasie swego stosunku do podstawowego wskazania marszałka Piłsudskiego, jakim jest postulat bezpartyjności w pracy państwowotwórczej, postawią się poza nawias Związku legjonistów“.

Uchwała ta jest prawdopodobnie skierowana przeciwko tych legjonistom, którzy należą do P. P. S.

# Pruska polityka mniejszościowa.

Pod tym tytułem opisuje korespondent „Dziennika Bydgoskiego“, dr. Alfred Bzowiecki położenie Polaków w Niemczech. Mimo liberalnych przepisów konstytucji Rzeszy, odczuwają oni jeszcze obecnie ucisk. Na sto pięćdziesiąt tysięcy dzieci polskich w wieku szkolnym, naukę w języku polskim pobiera tylko 2 tysiące. Księży polskich jest w Niemczech bardzo mało. Natomiast w Polsce w diecezji gnieźnieńskiej dla 6.309 dzieci niemieckich w obrębie 15 probostw, jest 8 księży niemieckich, w lwowskiej dla 3.200 dzieci w 5 probostwach 5 księży, na Śląsku dla 170.000 dzieci w 71 probostwach 68 księży niemieckich.

W parlamencie Polacy nie byli reprezentowani, gdyż według niemieckiej ordynacji wyborczej trzeba zdobyć w jednym okręgu 60 000 głosów na mandat do Reichstagu, a 40.000 — do pruskiego „Landtagu“. Ponieważ w 1924 r. mniejszości narodowe zdobyły 93.000 głosów, ale w kilku okręgach, więc mandatów do Reichstagu nie uzyskały. Do Sejmu pruskiego wprowadzili Polacy dwu posłów. Polska katolicka partja ludowa zdobyła wówczas 82.000 głosów.

# 3 Maj na prowincji.

### W Biórkowie Wielkim.

Z Biórkowa Wielkiego otrzymujemy następującą korespondencję:

Podobnie jak w ubiegłe lata, tak i w tym roku parafja Biórków Wielki uroczyście obchodziła rocznicę u hwalenia konstytucji 3 maja. Po uroczystem nabożeństwie i odśpiewaniu: „Te Deum laudamus“ i „Boże coś Polskę“ w kościele parafjalnym, przy odgłosie dzwonów ruszył pochód do krzyża Biórkowskiego. W pochodzie wzięły udział wszystkie miejscowe organizacje i stowarzyszenia, a mianowicie: na czele pochodu jechała banderja Krakusów, złożona z obywateli Krzeszowic, za nią podążały dzieci szkolne z 3 szkół z chorągiewkami w rękach, za szkołami szły: związki młodzieży męskie i żeńskie w krakowskich strojach, Kółka Rolnicze z transparentami Koło Gospodyń wiejskich z Biórkowa W. z p. Grobkowską na czele, następnie kroczyły dziarskie oddziały straży ogniowej z Krzeszowic z orkiestrą, oddziały Przysposobienia wojsk., oraz oddziały Związku Strzeleckiego. Pochód zamykała liczna rzesza ludu z ks. prob. Kwietniem i p. Woźniakowską na czele. Pod krzyżem odmówiono modlitwę na pomyślność naszej Ojczyzny, orkiestra krzeszowicka odegrała hymn państwowy, poczem nastąpiły deklamacje, śpiewy i przemówienia. Deklamowały dzieci ze szkoły Biórkowskiej. Pieśni narodowe odśpiewał chór młodzieży żeńskiej z Biórkowa W. Przemówienia wygłosili: druhna ze Stow. Młodz. żeńsk. p. Kurkówna o potrzebie organizacji, oraz miejscowy kierownik szkoły p. Linca. Poczem młodzież odśpiewała: „Nie rzucim ziemi“. Na zakończenie odbyła się defilada oddziałów strażackich, Przysposobienia wojsk., oraz Związku Strzel. Następnie pochód w tym samym porządku powrócił do kościoła, gdzie się rozwiązał. Imponujący ten pochód rocznicy uchwalenia Konstytucji świadczy o wielkiem wyrobieniu obywatelskiem i poczuciu narodowem tutejszej ludności, oraz jest dowodem, że praca społeczno- oświatowa kilku jednostek wydaje już pożądane rezultaty. Wieczorem odbyły się przedstawienia amatorskie połączone z zabawą.

W. Kowalczyk.

# Wiek i zawód posłów w naszym Sejmie

Posłowie nasi są w znacznej większości ludźmi młodymi. Dane szczegółowe o ich wieku zebrał Główny Urząd Statystyczny, który stwierdził, iż w wieku poniżej lat 30-tu jest 20 posłów, — od lat 31—40 jest 178 posłów, — od lat 41—50 jest 168 posłów, — od lat 51—60 jest 66 posłów, — od lat 61—70 jest 10 posłów, — ponad lat 70 jest 2 posłów.

Główny urząd statystyczny obliczył, że posłowie według zawodów należą do następujących grup:

Rolnicy 89 posłów, ziemianie 27 pos., przemysłowcy i kupcy 21 pos., rzemieślnicy 2 pos., inżynierowie i tehnicy 15 pos., duchowni 11 pos., prawnicy 43 pos., wojskowi 9 pos., dziennikarze i literaci 43 pos., profesorowie 48 pos., nauczyciele 21 pos., urzędnicy państw i pryw. 64 pos., lekarze 12 pos., robotnicy 14 pos., inne zawody 30 posłów.



# Na ziemiach Rzpltej.

## Radjo w pociągach polskich.

Onegdaj w obrębie lwowskiej dyrekcji kolejowej odbyły się pierwsze w Polsce próby zastosowania aparatów radjowych do wagonów. W salonce prezesa dyrekcji kolejowej zainstalowano dwa aparaty radjowe 5-cio lampowe i 6-cio lampowe skonstruowane dla komunikacji. **Aparaty funkcjonowały w ruchu znakomicie.** Dyrekcja lwowska nosi się z zamiarem zaopatrzenia niektórych wagonów w aparaty radjowe. Będą to pierwsze tego rodzaju instalacje na kolejach w Polsce.

## Echa zamachu dynamitowego na „Polonię“.

W lipcu 1926 r. kilku członków Związku Powstańców śląskich usiłowało wykonać zamach dynamitowy na redakcję „Polonji“ w Katowicach. Zamiar zbrodniarzom się nie udał, bo w drodze przylapała ich policja i osadziła w więzieniu. Wyrokiem Izby Karnej w Katowicach członkowie Związku Powstańców Śląskich zostali skazani na ciężkie więzienie: Króliczek i Koczubik na 5 lat więzienia każdego, a Wawrzyk na 5 i pół roku ciężkiego więzienia. Pilny i Kaczmarczyk po 6 tygodni więzienia.

W związku z zamachem „Polska Zachodnia“ rzuciła oszczerstwo na Korfantego, jakoby on zamówił sobie zamach dynamitowy na „Polonję“. Sprawa znalazła swój epilog przed sądem. który skazał odpowiedzialnego redaktora J. Makosza na 300 zł. grzywny lub na więzienie, licząc mu 10 złotych za 1 dzień i na ogłoszenie wyroku w „Polsce Zachodniej“.

## Jaczejki komunistyczne w wojsku.

W wojsk. sądzie w Grudziądzu odbyła się rozprawa przeciw żołnierzom 16 płk. ułanów, oskarżonym o tworzenie jaczejek komunistycznych na terenie pułku. Sąd w wyniku rozpraw skazał ułana Zaganowicza na 7 lat ciężkiego więzienia, Łunia na 5 lat, Suchonosika na 3 lata, Kiszczuka na 2 lata i Mozajkę na półtora roku więzienia oraz na wydalenie z wojska i pozbawienie stanu żołnierskiego oraz ułanów Lichoraja, Basałaja, Uluka i Szczurkę na 1 rok twierdzy. Wszystkim oskarżonym zaliczono areszt śledczy od dnia 4 października 1927 r. Wymienieni szeregowcy pochodzą wszyscy z Białorusi.

## Dyrektor kopalni — członkiem szajki bandyckiej.

Jak donoszą dzienniki, całe Zagłębie Dąbrowskie jest poruszone wiadomością o aresztowaniu inż. Rogalskiego, dyrektora kopalni „Jowisz“ pod zarzutem należenia do szajki bandyckiej. Rogalskiego zdemaskował bandyta W. Swoboda na łożu śmierci. W czasie sprzeczki o podział łupu Swoboda został śmiertelnie raniony i wtedy złożył swoje zeznania.

**ZAKOŃCZENIE OBRAD IX. ZJAZDU POLSKIEGO ZWIĄZKU KOLEJOWCÓW W BYDGOSZCZY.**

W drugim dniu Zjazdu P. Z. K. dyr. gdańskiej wysunięto nagły wniosek, dotyczący ubezpieczenia pracowników zatrudnionych przy powiatowych kolejkach, opłacanych przez zarządy powiatowe, ale nie korzystających z praw emerytalnych. W dalszym ciągu poruszano sprawę położenia najniższych kategoryj pracowników kolejowych, drogowców, strażników, torowych i t. d. Pozatem rozważano kwestję budowy sanatorjum P. Z. K. na własnych gruntach w Orłowej i w Jastarni na Helu. Prezesem P. Z. K. został ponownie (trzeci rok) p. Jabłoński. Wiceprezesami zostali pp. adjunkt Neikowski (Gdańsk) i dyspozytor pracy Sikora (Bydgoszcz). Sekretarjat powierzono ponownie starszemu asesorowi Broszczakowi, a skarb starszemu asesorowi Grządkowskiemu z Gdańska.

**STARCIE NA GRANICY.**

Onegdaj koło strażnicy w Kołosowie patrol kompanji kontroli pogranicza zauważyła trzech kręcących się osobników w mundurach wojskowych. Gdy patrol zażądała wylegitymowania się jeden z nich wyjął rewolwer chcąc strzelić. Wówczas patrol strzeliła kładąc go trupem na miejscu, dwóch pozostały zbiegło do pobliskiego lasu. Dziś rano ujęto obu osobników zbiegłych w dniu wczorajszym.

—o—

**ŚMIERTELNIE SZCZĄTKI GEN. BEMA** zostaną przywiezione do Polski we wrześniu b. r. w sposób niezwykle uroczysty. Program uroczystości związany z przewiezieniem zwłok gen. Bema do Polski pozostaje niezmieniony.

**ZJAZD WŁOŚCIAŃSTWA WIELKOPOLSKIEGO.** Dnia 20 bm. odbędzie się w Poznaniu olbrzymia manifestacja włościaństwa wielkopolskiego, zorganizowana przez wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych. Spodziewany jest udział około 6.000 włościan. Zjazd ten ma charakter propagandowy i reprezentacyjny. Na zjazd zaproszono przedstawicieli rządu oraz szereg wybitnych osobistości. M. in. zapowiedzieli swe przybycie: minister rolnictwa Niezabytowski i minister reform rolnych Staniewicz.

**NADUŻYCIA W PAŃSTW. URZĘDZIE POŚREDNICTWA PRACY W SOSNOWCU.** Ujawnione przez władze nadużycia w państw. urz. pośrednictwa pracy w Sosnowcu polegały na pobieraniu przez niektórych urzędników tego urzędu drobnych datków od robotników, pragnących wyjechać zagranicę dla objęcia pracy. Wobec podejrzanych o nadużycia zastosowano areszt.

**ZGINĄŁ OD KULI SOWIECKIEJ.** Mieszkaniec Warszawy L. Kitkowski przekradł się bez paszportu do Mińska, gdzie zlikwidował swoje przedwojenne sprawy. Gdy znowu nielegalną drogą wracał do Polski, natknął się na patrol sowiecki, który położył go trupem wystrzałem z karabinu.

**Z ZAZDROŚCI ZAMORDOWAŁ SWOJĄ UKOCHANĄ.** W Sądzie Okr. we Lwowie rozpoczęła się rozprawa w trybie doraźnym przeciwko Załęskiemu, podporucznikowi 5 p. a. p. oskarżonemu o zbrodnię morderstwa, dokonaną 27 kwietnia na osobie Iżowskiej, przez zarąbania jej szablą. Obrońca Hecht postawił wniosek o uznanie Trybunału doraźnego za niekompetentny, oraz o poddanie oskarżonego badaniom psychjatrów. Trybunał odrzucił wniosk. Oskarżony do winy się nie przyznaje. Twierdzi, że zamordowaną kochał nad życie, lecz ona nie przychodziła na spotkanie, tłómacząc się przepracowaniem lub spotkaniami z innemi osobami. Oskarżony czuł żal do niej z tego powodu, że kryła przed nim swą przeszłość, nie chcąc mu podać nazwisk swoich znajomych, od których mógłby się czegoś dowiedzieć o jej przeszłości.

**WIELKA DEFRAUDACJA W ŻYWCU.** W wydziale powiatowym w Żywcu wykryto wielką defraudację funduszów samorządowych, dochodzącą setek tysięcy złotych. Sekretarz działu powiatowego Gustek popełnił samobójstwo. W aferę tę wmieszany jest cały szereg osób. Dokonano licznych aresztowań.

**ZDEPRAWOWANE POKOLENIE.** W Świeciu nad Wisłą niejaki Adolf Siemiński postrzelił swego ojca Jana, za to, że ten uderzył go w twarz. Ciężko rannego Jana Siemińskiego umieszczono w szpitalu, syna zaś przekazano władzom sądowym.

**ZAWIADOWCA STACJI SKAZANY ZA NADUŻYCIA.** Sąd okr. w Sosnowcu wydał wyrok w sprawie nadużyć węglowych na stacji Maczki. Głównym oskarżonym był zawiadowca tejże stacji Nowakowski. Został skazany na 6 miesięcy więzienia. Innych oskarżonych uwolniono.

# Z całego świata.

## Ładna ta „Liga obrony praw człowieka“!

(KAP) Jak wiadomo, Liga obrony praw człowieka 7-miu głosami przeciwko 6-ciu postanowiła nie czynić nic w sprawie prześladowanych katolików w Meksyku.

„Osservatore Romano“ zganił jaknajostrzej to stanowisko, urągające wszelkim prawom ludzkim. Oficjalny organ Stolicy Apostolskiej wskazuje, że Liga obrony praw człowieka narzuca się nowym ludom na piastunkę, ale ma równocześnie wyraźny program nieinterwenjowania tam, gdzie lud walczy i umiera w obronie wolności wiary.

Co sądzić o „Lidze obrony praw człowieka“, która sprzeniewierza się własnym celom i zasadom i nie przedsiębierze nic tam, gdzie są tratowane nogami najelementarniejsze prawa ludzkie?

(Należy do tego dodać, że „Liga obrony praw człowieka“ interwenjowała kilkakrotnie w Polsce, protestując m. in. przeciwko pogromom żydowskim w Polsce, przeciwko białemu terrowi w Polsce i t. d.... (Red.).

—o—

**AMANULLAH W LENINGRADZIE.**

Królestwo Afganistanu wraz z członkami rodziny królewskiej i świty **odjechali do Leningradu** w towarzystwie posła Karachana. Na dworcze odprowadzili parę królewską Kalinin, Cziczerin. Mikołajan, członkowie rewolucyjnej Rady Wojennej, wyżsi urzędnicy komisarjatu spraw zagranicznych i kolonji afgańskiej w Moskwie. Przed odjazdem król zwiedził akademję wojskową i był obecny na manewrach i **rewji wojskowej w okolicy Moskwy.** Tym samym pociągiem co królewska para afgańska odjechał do Leningradu Woroszyłow.

—o—

**ARCYBISKUP MEKSYKAŃSKI W REDAKCJI „GERMANJI“.** W tych dniach odwiedził biura redakcji „Germanji“ w Berlinie arcybiskup Gonzales z Durango w Meksyku. Dostojnik kościelny wyraził podziękowanie za energiczną akcję „powzięta w związku z prześladowaniami katolików, oraz wyraził uznanie, że dziennik ten pierwszy napiętnował okrucieństwa krwiożerczego prezydenta Meksyku, Callesa.

Arcybiskup Gonzales opuścił swoją diecezję przed 18 miesiącami i po obszernem sprawozdaniu Ojcu św. o położeniu katolików w Meksyku, przybył do Niemiec, aby tam przedstawić w prawdziwem świetle okrucieństwa Callesa.

**POLAKOM W BERLINIE ODEBRANO SPOWIEDNIKA.** Jak donoszą z Berlina, O. Stanisław, dominikanin, podlegający niemieckiemu prowincjałowi otrzymał onegdaj rozkaz, by przeniósł się do klasztoru Dominikanów w Holandji. Dotychczas opiekował się on parafjanami z dzielnicy moabickiej, których było przeszło tysiąc. Rozkaz przeniesienia był wydany przez niemieckiego proboszcza, który patrzył z niechęcią na działalność O. Stanisława.

**WPROWADZENIE ALFABETU ŁACIŃSKIEGO W TURCJI.** Według wychodzącego w Konstantynopolu pisma „Republika“, przyjęcie alfabetu łacińskiego dla języka tureckiego nie ulega już zupełnie wątpliwościom. Transkrypcja alfabetu stosowana będzie na alfabecie francuskim i węgierskim. Reguły pisowni ustali specjalna komisja naukowa. Komisja ta ma także wydać słownik języka tureckiego z nową transkrypcją. W kołach kulturalnych panuje przekonanie, że najdalej w przeciągu 15 lat ludność przyzwyczai się do nowego alfabetu.

**ZNIESIENIE ZADAŃ DOMOWYCH W SZKOŁACH CZECHOSŁOWACKICH?** Od dłuższego już czasu zdąża się w Czechosłowacji w kierunku jak najmniejszego obciążania dzieci szkolnych zadaniami domowemi ze względu na to, że z powodu panującego kryzysu mieszkaniowego, często brak dziecku potrzebnego do pracy miejsca i spokoju. Oddział „Ligi Masaryka“ zwrócił się do centrali w Pradze z prośbą o interwencję w tej sprawie, aby z podanych właśnie przyczyn ilość zadań domowych została ograniczona, i aby, o ile to możliwe, wszelkie zadania były opracowywane w szkole.

**FORD ZWOLENNIKIEM MIĘDZYNARODOWEJ PROHIBICJI ALKOHOLOWEJ.** „Prohibicja jest dobrodziejstwem ludzkości“ — oświadczył dziennikarzom londyńskim król automobilowy Henryk Ford, bawiący obecnie w Europie. — „Jestem przekonany, że z czasem prohibicja zostanie zaprowadzona na całym świecie. Osobiście nie lubię ani wódki ani tytoniu. Dlatego też nie palę i nie piję“. „Alkohol niszczy komórki mózgowe i ogłupia człowieka. Wprowadzenie międzynarodowej prohibicji spowoduje konkurencja przemysłowa“.

**REKORD ŚWIATOWY JAPOŃCZYKA W OBJECHANIU ZIEMI.** Japończyk Araki, odbywający podróż naokoło świata, przybył do Tokjo. Araki dokonał tej podróży w 33-ch dniach, 16 godzinach i 26 minutach. Uważa on, iż osiągnął rekord światowy podróży, odbywanej przy użyciu zwyczajnych środków komunikacyjnych.

**CIEKAWE ZJAWISKA PRZYRODY.** W ostatnich dniach na Wołyniu zaobserwowano przed wsią Chorłupcami wzniesionie się nagle ziemi w kształcie nasypu, którego stoki były tak gorące, iż śnieg natychmiast topniał. W miejscowości zaś Szustaków ziemia rozpadła się, tworząc zagłębienie, w którem mogłyby się zmieścić dwa domy. Również we wsi Tuszebin zaobserwowano, że z wnętrza góry dochodzą jakieś podziemne odgłosy.

**KATASTROFA KOLEJOWA WE WŁOSZECH.** Według wiadomości z Medjolanu, według linji kolejowej Ancona-Brindisi w pobliżu Grottamare obsunęła się częściowo góra, zasypując dłuższą przestrzeń toru kolejowego oraz szosy. Jedna willa i dwa domy chłopskie zostały zupełnie pogrzebane pod masami ziemi. Nadchodzący pociąg wykoleił się, przyczem kilka osób poniosło śmierć. Liczby ofiar dotąd nie ustalono.

**WYROK ŚMIERCI NA IBRAHIMOWA WYKONANO.** Prezydjum Wszechzwiązkowego CIK'a odrzuciło ostatecznie wniosek o zastosowanie prawa łaski wobec byłego prezesa CIK'a krymskiej republiki Ibrahimowa. Zarówno Ibrahimow jak i jego pomocnik Mustafa zostali rozstrzelani.

# Rzeczy ciekawe.

**SZOFER CESARZA FRANCISZKA JÓZEFA PRZED SĄDEM.**

Jak donoszą z Nowego Jorku, w tych dniach stanął tam przed sądem policyjnym 51-letni szofer, nazwiskiem Aleksander Gross, oskarżony o zbyt szybką jazdę przy skręcaniu z ulicy na ulicę.

Badany przez sędziego Gross oświadczył, że od dwóch lat jest szoferem dorożki samochodowej w Nowym Jorku, zmuszony do zajęcia tego wskutek stracenia 100.000 dolarów, podczas słynnego krachu spekulacji gruntowych we Florydzie.

Poprzednio jednak był przez dziewięć lat szoferem wojskowym cesarza Wilhelma II., a dawniej jeszcze woził przez dwa lata cesarza Franciszka Józefa.

Sędzia, uznawszy, że szofer, który przez tyle lat woził tak dostojne osoby, nie może być chyba człowiekiem lekkomyślnym, uwolnił Grossa od odpowiedzialności.

# WIADOMOSCI SPORTOWE.

## Wielki raid międzynarodowy Automobilklubu Polski.

Automobilklub Polski urządza w dniach od 17 do 24 czerwca wielki raid międzynarodowy, który będzie się składał z następujących prób: sprawności maszyn, próby szybkości górskiej, wytrzymałości podwozia, próby szybkości płaskiej ze stojącego startu i z rozbiegu, próby stanu wozu po ukończeniu raidu.

Trasa raidu jest następująca:

1 dzień: Warszawa—Jabłonna—Serock—Pułtusk—Rożan—Ostrołęka—Łomża—Ossowiec—Goniądz—Nowy Dwór—Grodno—Druskieniki. (395 klm.).

2 dzień: Druskieniki—Grodno—Sokółka—Białystok — Bielsk—Białowieża—Prużany—Zaprudy—Kobryń—Mokrany—Kowel—Łuck. (548 klm.).

3 dzień: Łuck—Dubno—Brody—Złoczów—Zborów—Tarnopol—Mikulińce—Darahów—Podhajce—Halicz—Stanisławów — Bohorodczany—Nadwórna—Worochta — Delatyn —Kołomyja—Kossów. (552 klm.).

4 dzień: Kossów—Dżurów—Zabłotów—Śniatyn—Horodenka—Uścieczko (prom) —Zaleszczyki—Korolówka— Borszczów — Jezierzany—Kolędziany—Czortków—Buczacz —Monasterzyska—Niżniów—Tyśmienica—Stanisławów—Kałusz—Dolina—Bolechów—Stryj — Drohobycz—Stebnik—Truskawiec (zdrój). (461 klm.).

5 dzień: Truskawiec (zdrój) —Borysław—Sambor—Stary Sambor—Chyrów—Krościenko—Lisko—Sanok—Rymanów (zdrój) —Iwonicz (zdrój) —Krosno—Jasło—Biecz—Gorlice—Grybów—Huta—Krynica. (316 klm.).

6 dzień: Wypoczynek w Krynicy.

7 dzień: Krynica—Huta—Nowy Sącz—Limanowa—Mszana Dolna—Skomielna—Jordanów—Sucha—Las—Kocież (górska próba szybkości) —Andrychów—Kęty—Oświęcim—Mysłowice—Będzin—Olkusz—Wolbrom — Miechów—Wodzisław—Jędrzejów— Kije—Pińczów—Busk (421 klm.) W dniu tym, lub następnym, odbędzie się próba wytrzymałości na odcinku przyjajmniej 30 kilometrowym. Odcinek, na którym zostanie przeprowadzona próba, będzie podany oddzielnie.

8 dzień: Busk—Stopnica—Staszów—Opatów—Sandomierz—Zawichost—Ożarów—Ćmielów—Ostrowiec — Wierzbnik — Rejów—Bzin—Płaczków—Końskie— Gielniów — Odrzywół — Nowe Miasto—Grójec—Tarczyn—Raszyn—Warszawa. (390 klm.).

Pod Raszynem odbędzie się próba szybkości płaskiej ze stojącego startu i z rozbiegiem. Razem więc raid odbędzie się przeszło na 3.083 klm.

—o:o—

## Mecz bokserski Łódź-Kraków.

Dziś w sobotę zwolennicy sportu bokserskiego będą mieli sposobność oglądać na boisku K. S. Cracovii o godzinie 4.30 po południu sensacyjne spotkanie **Erwina Stibbego** z „Polskim Dempseyem“ **Janem Gerbichem**, mistrzem Polski na rok 1928. Walka ta budzi tembardziej zainteresowanie sportowców, że podczas spotkania pokazowego w Łodzi, Stibbe z powodu skaleczenia ręki, nie mogąc wykazać przewagi nad Gerbichem, obecnie będzie się starał przeważyć szalę zwycięstwa przed końcem trzeciej rundy. — Mistrz Polski Gerbich, znajdujący się obecnie u szczytu swej formy, także pewny jest zwycięstwa.

Walka ta jest dla boksu polskiego tem, czem dla Ameryki spotkanie Dempseya z Tunneyem. Poza mistrzem Polski Janem Gerbichem, wystąpi jeszcze trzech mistrzów Okręgu Łódzkiego: Majerowicz (waga musza) — Sworzeniowski (Cracovia), Seweryniak (waga lekka) — Rudek (Cracovia), Zaydel (waga półśrednia) — Majer (Cracovia). Wszyscy wymienieni wyżej zawodnicy należą do polskiej „ekstra-klasy“. Ponadto odbędą się walki zawodników miejscowych.

—oo—

### „LEGJA“ WARSZAWSKA W KRAKOWIE.

W niedzielę dnia 13 b. m. będzie boisko Cracovii widownią niezwykłego spotkania. Atrakcją tą będą zawody o mistrzostwo Polski między Legją z Warszawy a Cracovią. Gość niedzielny Cracovii to zespół, w którym występuje pięciu dawnych graczy Cracovii: Ciszewski, Łańko, Nawrot, Strycharz i Amirowicz. Prasa warszawska po sukcesach Legji nad Pogonią lwowską 7:0 i Wisłą krakowską 1:0, szeroko rozpisywała się na temat wysokiej techniki i kunsztu piłkarskiego Legji. Między innemi głosami prasy warto zacytować głos sprawozdawcy sportowego „Świata“: Wszystkie zwycięskie wyniki muszą być zapisane na rachunek Cracovii. Legja gra dzisiaj jej szkołą, typowym przyziemnym stylem, polegającym na krótkich podaniach od nogi do nogi. Zwycięstwa wojskowych są pełnym sukcesem klubu krakowskiego, jednego w Polsce, który w ciągu 25 lat swego istnienia potrafił wypracować swoisty styl. oparty na najlepszych wzorach austrjackich, wychowując w swej szkole całe pokolenie znakomitych piłkarzy. Patrząc na piękną, celową grę wojskowych na ostatnim meczu niedzielnym, miało się ochotę zawołać „Brawo Cracovia“. Powyższy głos prasy dobitnie podnosi wysokie walory niedzielnego przeciwnika Cracovii. Zawody odbędą się o godz. 4.30 po południu.

---

**KROWODRZA—WAWEL** zawody o mistrzostwo kl. A odbędą się na boisku 20 p. p. w koszarach na Krowodrzy dnia 14 bm. o godz. 10 rano. Zainteresowanie budzą powyższe zawody ze względu na dobrą formę i czołowe miejsce w tabeli mistrzostw kl. A drużyny Wawelu oraz młodą drużynę Krowodrzy.

Zawody poprzedzą spotkanie drużyn młodszych o godz. 8.30.

—oo—

### MECZ CYGANIEWICZ—SZTEKER JEDNAK SIĘ ODBĘDZIE.

Polski Komitet Olimpijski zamierza w końcu maja doprowadzić jednak do skutku mecz zapaśniczy pomiędzy Cyganiewiczem i Sztekerem. Szteker trenuje usilnie do tego spotkania. Po ostatecznym porozumieniu się z Cyganiewiczem, mecz ten, którego dochód przeznaczono na fundusz olimpijski, odbędzie się z pewnością.

—o:o—

### ZE ZWIĄZKU POLSKICH ZWIĄZKÓW SPORTOWYCH.

Na ostatniem posiedzeniu komitetu wykonawczego ZZ. zastanawiano się obszernie nad sprawą udziału sportu w Wystawie Powszechnej w Poznaniu w roku 1929. W posiedzeniu wziął udział pplk. Osmolski, który jest członkiem komitetu wystawy i kierownikiem działu poświęconego wychowaniu fizycznemu, sportowemu i higjenie. Przedstawił on obszerny program dotyczący całego tego działu, który został w całości zaaprobowany przez komitet. Podał on też do wiadomości, że w Poznaniu buduje się stadjon na 25.000 osób, gdzie ma się w czasie wystawy odbyć szereg pierwszorzędnych zawodów. Poza tem na jeziorze Górka buduje się port dla sportów wodnych.

Większością głosów oświadczono się za wzięciem przez organizacje sportowe udziału w wystawie wychodząc z założenia, że dział sportowy powinien być urządzony jak najtaniej i że dyrekcja wystawy powinna udzielić miejsca bezpłatnie. Postanowiono domagać się, aby dział dotyczący wychowania fizycznego i sportu stanowił na wystawie jedną całość, a nie został rozbity między poszczególne ministerstwa wedle ich kompetencji. Referentem sprawy wystawy sportowej wyznaczono kpt. Barana, polecając mu, aby w porozumieniu z pplk. Osmolskim przygotował bardziej konkretny program i przedłożył go na jednem z najbliższych posiedzeń.

PZPN. zawiadomił listem z dnia 26 marca, że w myśl par. 37 obecnego statutu PZPN. wszystkie kluby winny przesyłać 1 proc. podatku od zawodów sportowych od dochodu brutto wprost do ZZ. za pośrednictwem PKO. Komitet wykonawczy przyjął oświadczenie to z zadowoleniem do wiadomości, gdyż umożliwi ono zarządowi ZZ. dokładną ewidencję i kontrolę wymienionego podatku, usuwając zbyteczne pośrednictwo PZPN., które w ostatnich dwóch latach rządów dawnego PZPN. okazało się dla ZZ. bezwzględnie szkodliwe, gdyż nie otrzymał on żadnych sum z tytułu 1 proc. podatku. W ostatnich dniach została przez ZZ. wydana instrukcja do klubów piłki nożnej (z wyjątkiem klubów klasy C, które są od podatku wolne) w sprawie ściągania tego podatku.

—oo—

### PUHAR DAVISA.

W zawodach tenisowych o puhar Davisa Austrja pokonała Filipiny w stosunku 4:1. U Austrjaków znakomitym był Matejka.

---

Jeszcze nie rozpoczęła się IX olimpjada w Amsterdamie, a już wiele państw stara się o uzyskanie zgody od Międzynarodowej Federacji Sportowej na organizowanie u siebie XI olimpjady w roku 1936.

X olimpjada odbędzie się w r. 1932 w Los Angelos. Do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego wpłynęło już 8 projektów na organizowanie XI olimpjady, a mianowicie jako miejsce tych igrzysk wysuwana jest Lozanna, Rzym, Barcelona, Beriln, Helsingfors, Budapeszt, Aleksandrja i Rio de Janeiro.

—oo—

**POGROM NIEMIECKICH SZERMIERZY W KOPENHADZE.** Dwaj mistrze niemieccy w szermierce Casmir i Thomson zostali pokonani na zawodach szermierczych w Kopenhadze. Casmir zajął drugie, a Thomson piąte miejsce w turnieju.

**SZWEDZKI BIEG NAPRZEŁAJ.** W biegu naprzełaj o mistrzostwo Szwecji na dystansie 10 klm. zwyciężył Möller w czasie 32:16.5.



## Wśród nowych książek.

**6. Synodus Dioecesana Kielcensis 1927.** Kielce. Typis officinae dioecesanae „Jedność“. 319 str. w 8-ce dużej.

Mogłoby się zdawać, że pisać o statutach synodu diecezjalnego — tem bowiem jest książka wymieniona w nagłówku — nie należy w dzienniku, przeznaczonym przecież dla wszystkich, choćby on i był organem ideologji chrześcijańsko-społecznej, jak „Głos Narodu“: takie rzeczy należą do pism przeznaczonych dla księży. Pisząc „mogłoby się zdawać“, powiedziałem za mało; doświadczenie bowiem mówi, że nietylko może się zdawać, ale się naprawdę dzisiaj niejednemu tak zdaje. A że się zdaje, to właśnie jest jednym ze znaków czasu i dowodem, że w nastawieniu umysłów do spraw religji i Kościoła jest jakaś wada. Wszak Kościół katolicki nie zna żadnego ezoteryzmu, czyli nie posiada podwójnego systemu nauki, jednego, któryby był przeznaczony dla „wtajemniczonych“, jak to bywało w religijnych systemach pogańskich z ich misterjami, a drugiego, któryby miał być dostępny dla wszystkich. Kościół jako mistyczne ciało Chrystusowe składa się z członków równouprawnionych pod względem praw do istotnych celów i środków do tych celów wiodących. Jak również są prawa w tem zrozumieniu, tak też równe są zasadniczo wszystkich członków obowiązki. Znaczy to, że świeccy członkowie Kościoła nie tylko mogą, ale nawet powinni się interesować — przynajmniej — tem, co Kościół o sprawach swoich stanowiący, przedsiębierze dla tem skuteczniejszego osiągnięcia właściwych celów.

Jedną z form tego stanowienia Kościoła o tych sprawach są synody, których zwoływania i odbywania nowy kodeks prawa kanonicznego domaga się od biskupów. Toteż także w uwolnionej Polsce odbyło się ich już kilka (np. w Warszawie, w Krakowie, w Sandomierzu, na Podlasiu); ostatnim z odbytych jest synod diecezjalny w Kielcach z r. 1927.

Sprawozdaniem z jego przebiegu i zbioru powziętych na nim uchwał jest właśnie książka, na którą zwrócić chcę niniejszem uwagę P. T. Czytelników „Głosu Narodu“. Sprawy bowiem takie, jak synod diecezjalny, są sprawami, obchodzącemi zasadniczo wszystkich. Nie wiem, co prawda, czy książka ta znajdzie się na półkach księgarskich, ale to pewna, że dostępna jest wszystkim, chcącym i umiejącym się zainteresować jej treścią.

A treść to zaiste nader zajmująca. Pragnąłbym doprawdy, żeby się z nią mogli zaznajomić zwłaszcza ci, co skłonni są podejrzywać nas księży, że tworzymy jeżeli już nie kastę jakąś, to przynajmniej zawód, na wzór świeckich „klas“ społecznych, zazdrosnych o prawa i przywileje, gotowych nawet stanąć do „walki klas“. Że tak nie jest, tego wprawdzie nie potrzebował dowodzić dopiero synod diecezjalny w Kielcach, ale na synodzie tym okazało się znowu bardzo dobitnie, czego to księża żądają od siebie i dla siebie. Niema w tem wszystkiem niczego, coby nie było zawarte w odwiecznej nauce Kościoła, ale że to w uroczystej formie synodalnej zostało powtórzone w odniesieniu do naszych stosunków, to nie jest pozbawione pewnego pierwiastka emocjonalnego. Niechby sobie ten lub ów przeczytał np. to, co tam jest powiedziane o doskonałości kapłańskiej, o pobożności i środkach do niej, o czci i posłuszeństwie kanonicznem, o obowiązku kapłana ciągłego kształcenia się o powinnościach i zajęciach kapłańskich: wtedy w niejednej głowie zaświtałyby myśli godne sprawy tak wielkiej jak kapłaństwo katolickie, to prawdziwe „opus angelicis humeris formidandum“. W szczególności chciałbym zwrócić uwagę na postanowienia o proboszczach: jakaż w nich przebija serdeczna troska Kościoła, żeby duszpasterz był wyposażony we wszystko, coby go uczyniło „wzorem trzody z chęci“, według słów św. Piotra.

Ale, ostatecznie, są to wszystko sprawy, którym każdy niemal synod poświęca dużo uwagi, tak, że synod kielecki z tego względu nie przedstawiałby może nic tak szczególnego. Co go natomiast — w mojem skromnem mniemaniu — nader korzystnie wyróżnia od innych, które zdołałem poznać, polega na tem, co jest zawarte w części IV i V, w których jest mowa o nauczaniu prawd wiary i o pracy duszpasterskiej. Postanowienia tam zestawione świadczą o wielkiej rozpiętości zamierzeń apostolskich o wielkiem zrozumieniu potrzeb współczesnego człowieka, zarówno zbiorowego jakoteż jednostki, o iście katolickiej śmiałości inicjatywy, o odwadze w posługiwaniu się w pracy duszpasterskiej środkami, nakazanemi wręcz osobliwemi okolicznościami czasu i stosunków, i o jeszcze wielu innych rzeczach, które mogłyby służyć za wzór, godny naśladowania.

To wszystko synod kielecki osiągnął — śmiem to powiedzieć na podstawie szczerego przekonania, które sobie wyrobiłem za pomocą „studjów porównawczych“ — dzięki temu, że jego twórcy ani się nie wstydzili, ani nie wahali sięgnąć po wzory, które uznali za godne naśladowania, co się im oczywiście chwali, i co się im sowicie opłaciło, — bo uczyć się od drugich nikomu ujmy nie przynosi, a korzyści przysporzyć może.

Nadto uważam, że bardzo dobrze się stało, iż cała niemal robota w przygotowaniu synodu i jego przeprowadzeniu została widocznie powierzona jednostce z głową otwartą, sercem szerokiem i horyzontach rozległych, a potem tej jednostce nie stawiano niepotrzebnych przeszkód i nie krępowano jej inicjatywy. Skutek tego był ten, że wyszła rzecz jednolita, jakby z jednej formy ulana, nosząca na sobie piętno indywidualne w połączeniu z cechą wszechstronności iście katolickiej.

Za bardzo szczęśliwe uważam też i to, że obok statutów synodalnych w książce znalazły pomieszczenie dezyderaty synodalne, a w części dodatkowej różne arcyciekawe i pożyteczne instrukcje, regulaminy i — last but not least— statuty bractw i stowarzyszeń katolickich diecezjalnych. Alfabetyczny wykaz treści książkę czyni podwójnie pożyteczną.

X. Jan Korzonkiewicz.

---

**Od Administracji.**

**Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.**

# Co słychać w Krakowie?

## Postępy prac restauracyjnych w kościele Marjackim.

**Starożytne witraże zagrożone wskutek wstrząśnień.**

Na ostatniem walnem zebraniu Towarzystwa Miłośników Krakowa, które odbyło się w ub. tygodniu, przyznano godność honorowego członka Towarzystwa Ks. Infuł. Dr. Kulinowskiemu, archiprezbiterowi kościoła Najśw. Marji Panny za zasługi, położone około odnowienia kościoła św. Florjana i rozpoczętej odbudowy świątyni Marjackiej. Ks. Inf. Dr. Kulinowski jest ósmym z rzędu członkiem honorowym Towarzystwa; z dotychczasowych czterej zmarli, a mianowicie: Marjan Sokołowski, prof. Piekosiński, Tad. Wojciechowski i Stan. Krzyżanowski, trzech zaś żyjący — pp.: Tomkowicz, Bąkowski Klemens i Wyczółkowski Leon zajmują czołowe miejsca na polu kulturalno-społecznem.

Restauracja kościoła Marjackiego opierająca się na zapewnieniu subwencji rządowej i ofiarności społecznej, idzie obecnie w dwu kierunkach: robót murarskich i kamieniarskich. Pierwsze zmierzają do wymiany zwietrzałych cegieł w niektórych miejscach na wielkich przestrzeniach — oczywiście odpowiednią cegłą formatu większego, t. zw. „kazimierzowską", która specjalnie przygotowuje cegielnia w Dziedzicach. Roboty kamieniarskie polegają na wymianie zwietrzałych części obramień kamiennych, laskowań, maswerków i t. d. i to tak w okuach kościoła jak i wieży.

Potrzebę tych robót i sposób ich przeprowadzenia zaaprobowała komisja członków komitetu odnowienia, konserwatora diecezjalnego Ks. dra Kruszyńskiego oraz dra Szydłowskiego.

Poważne zaniepokojenie budzi stale silne zawilgocenie murów, spowodowane podniesieniem terenu wokół świątyni. Niszczy ono w wielu miejscach całkiem widocznie, cenną polichromję Matejkowską. By dalszym zgubnym postępom wilgoci zapobiec, opracował arch. Mączyński szczegółowy projekt odkopania murów i uporządkowania placu Marjackiego i plan jeszcze w styczniu b. r. złożono w prezydjum Magistratu.

Poruszana wielokrotnie w prasie, na radzie miejskiej i przy innych okazjach sprawa skoncentrowania ruchu komunikacyjnego obok kościoła — nie została dotąd przez powołane czynniki, t. j. magistrat i policję, załatwiona. Nadal bowiem w wąskim przesmyku między wikarówką, a wylotem ul. Szpitalnej odbywa się cały ruch kołowy w stronę rynku i to od świtu do późnej nocy, powodując ustawiczne wstrząśnienia murów kościoła. Jak szkodliwe są tego następstwa świadczą już nietylko odłamki tynku z sąsiednich domów, spadające na bruk, ale — jak w ostatnich dniach — **kawałki ołowiu z witraży kościelnych, które są w najwyższym stopniu zagrożone.**

Równolegle z robotami przewidzianemi planem odbudowy, odnawia się obecnie kaplicę Przemienienia Pańskiego, a to dzięki ofiarności jednej z rodzin mieszczańskich w Krakowie, wstępującej w ślady dawnego patrycjatu chlubnie zapisanego w dziejach naszego miasta z troskliwej opieki nad domami Bożemi.

Trzeba więc stwierdzić, że sprawa restauracji świątyni Marjackiej znajduje żywy oddźwięk zarówno w społeczeństwie w kraju, jak i nawet wśród Polonji za Oceanem. Ostatnio nadeszła z Chicago znaczniejsza ofiara 200 dolarów, jako rezultat specjalnie na ten cel urządzonej „zabawy kostkowej" (Bunco party). Zorganizowaniem jej i propagandą zajęły się szczególnie żywo panie, które uczestniczyły w zeszłorocznej wycieczce do Polski, a mianowicie pp. Helena Sajewska, Majewska, Zofja Ulie, Kamila Świderska, p. Galla, Marja Penczonek, Mroczkowska, Tobińska i Walczyńska. Zapowiedziały one w liście dalsze starania o zdobycie składek na fundusz odnowienia kościoła Najśw. Marji Panny w Krakowie.

Nadmienić należy, że w ostatnim czasie złożyły na tensam cel po 1.000 złotych: Izba Handlowa i Przemysłowa w Krakowie, Spółka „Herbewo" i Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.

## W 10 rocznicę bitwy kaniowskiej.

**Na uroczystość przybył specjalnie gen. Józef Haller.**

Uroczystości z okazji 10-tej rocznicy bitwy pod Kaniowem rozpoczęły się wczoraj w Krakowie nabożeństwem żałobnem w kościele Marjackim, które celebrował przed Wielkim Ołtarzem ks. Inf. dr. Kulinowski. Na środku nawy ustawiono katafalk, a wartę honorową zaciągnęli Hallerczycy i drużyny sokole. **Z uderzeniem godz. 10-tej rano przyjechał gen. Józef Haller**, w towarzystwie komendanta drużyn błękitnych p. Wnękowskiego. Przed kościołem przywitała generała delegacja krakowskiej Chorągwi Związku Hallerczyków z wiceprezesem Ciasińskim i sekr. W. Materą na czele. Po powitaniu gen. Haller udał się do świątyni, gdzie wysłuchał nabożeństwa. Byli na niem również obecni przedstawiciele władz krakowskich, a to: wicewojewoda dr. Duch, wiceprez. m. dr. Schneider, dowódca korpusu, gen. Wróblewski z gen. Smorawińskim, dowódcą placu pułk. Kostrzewskim, weterani z r. 1863 ze sztandarem, Związek Inwalidów, Legjoniści, delegacje wszystkich pułków załogi krakowskiej, reprezentacje Stowarzyszeń kulturalno-społecznych oraz liczne obywatelstwo naszego miasta. **Z uczestników bitwy kaniowskiej przybyli na nabożeństwo: dowódca 20 pp. pułk. Kruk-Szuster, pułk. Kolankowski, maj. Majewski i por. Przyborowski.** W czasie nabożeństwa chór akademicki i orkiestra 20 pp. wykonały szereg utworów żałobnych. — Po nabożeństwie gen. Haller pożegnał się przed kościołem z gen. Wróblewskim i delegatami, poczem odjechał do hotelu Saskiego, zapraszając swoich b. żołnierzy na żołnierską pogawędkę o godz. 7 wiecz.

O godz. 8-mej odbyła się w sali Starego Teatru uroczysta Akademja. Złożyły się na nią przemówienia p. Truszkowskiego, prezesa Chorągwi Związku Hallerczyków, por. Przyborowskiego, oraz produkcje muzykalno-wokalne.

## Zginął na szubienicy przez siebie postawionej.

**Matka nie chciała pożegnać się z synem-zbrodniarzem.**

Wczoraj rano na podwórcu gmachu więziennego przy ul. Senackiej został wykonany wyrok śmierci przez powieszenie na Ludwiku Blachu (lat 24), cieśli z Łagiewnik, który przed dwoma laty zamordował dwoje dzieci Majtów w pow. bocheńskim. W przeddzień egzekucji przewodniczący trybunału, prowadzący rozprawę przed sądem przysięgłych, radca Dr. Kaczmarski zawiadomił skazańca w celi więziennej o odrzuceniu przez Prezydenta Rzeczypospolitej prośby o ułaskawienie. Blach przyjął to oświadczenie wybuchem płaczu, poczem prosił o możność pożegnania się z matką i siostrą, oraz o podanie kolacji, złożonej z kiełbasy i piwa. Na życzenie Blacha wezwano matkę i siostrę, jednak **matka odmówiła widzenia się z synem**, przybyła tylko siostra, z którą skazaniec serdecznie się pożegnał. Wieczorem przez dłuższy **czas przebywał ze skazańcem kapelan więzienny, udzielając mu pociech religijnych.** Blach wyspowiadał się, poczem przyjął Sakramenta św.

Wczoraj rano, gdy Blach spożył śniadanie, wszedł do celi dozorca więzienia z pomocnikiem, aby wyprowadzić go na plac stracenia. Blach zaczął stawiać opór, tak, że musiano go wynieść na podwórzec więzienny. Tu oczekiwał przygotowanej szubienicy oczekiwał trybunał, złożony z sędziów: radcy Dr. Kaczmarskiego, Dr. Wątora, Dr. Buratowskiego i prok. Kuca, dalej prezes sądu okr. karnego Pelc, oddział policji, oraz kilka osób cywilnych. Wraz z delinkwentem przybył kapelan więzienny i lekarz sądowy Dr. Ciećkiewicz. Przy szubienicy stał kat Maciejowski bez maski na twarzy. Kat był ubrany we frak, jasną zarzutkę, lakierki i melonik; na rękach widniały białe rękawiczki. — Blach wyrywając się dozorcom, począł krzyczeć „zdjąć mi opaskę z oczu", a w pewnym momencie kopnął kata w brzuch. W tej chwili kat zarzucił mu stryczek na szyję i pociągnął w górę; śmierć nastąpiła w kilku sekundach. Przebieg egzekucji wywołał wśród zebranych przygnębiające wrażenie. **Za swoją czynność kat otrzymał z kasy sądu krakowskiego 100 zł., a jego pomocnik 40 zł.**

Ciekawym zbiegiem okoliczności jest fakt, że szubienica, na której wczoraj zawisł Blach, **została sporządzona przez niego samego.** Mianowicie w lecie 1926 r. kiedy miano stracić bandytę Zielińskiego, sprawcę potrójnego mordu rabunkowego w Płaszowie, Blach odsiadywał w więzieniu krakowskiem karę 3-miesięcznego aresztu za kradzież. Kiedy poszukiwano wśród więźniów cieśli do sporządzenia szubienicy, Blach jako cieśla zgłosił gotowość wykonania szubienicy według modelu. Nie przypuszczał wówczas, że gotuje sobie sam narzędzie śmierci.

### Z „Rodziny Sierocej".

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem Księcia Metropolity Sapiehy doroczne Walne Zebranie członków „Rodziny Sierocej". Według sprawozdania, złożonego przez p. Hoffmanową **utrzymuje „Rodzina Sieroca" 115 sierot** i czerpie dochody na ten cel z wkładek, subwencji i imprez, organizowanych przez Wydział. Ogólny dochód stowarzyszenia wynosił w roku 1927 — 41.192 zł., rozchód 40.741 zł., pozostało na rok bieżący 451 zł.

Stowarzyszenie spotykało się stale z wielką życzliwością społeczeństwa, czego dowodem także obfite dary w naturze. Wszystkim dobrodziejom „Rodziny Sierocej" złożyła sprawozdawczyni gorące podziękowanie, a dołączyła do niego słowa wdzięczności dla czasopism i dzienników, które pracę Wydziału ułatwiały przez zamieszczanie komunikatów. Po uchwaleniu absolutorjum ustępującemu Wydziałowi dokonano nowych wyborów, poczem Ks. Metropolita podziękował członkom za pracę dotychczasową i zachęcił do dalszych wysiłków, udzielając na zakończenie duszpasterskiego błogosławieństwa.

### Ceny prądu i gazu w Poznaniu a u nas

Jako charakterystyczne dane dla oceny gospodarki miejskiej w Krakowie i Poznaniu mogą posłużyć opłaty pobierane przez zakłady użyteczności publicznej obu tych miast. I tak u nas 1 kilowat prądu kosztuje już oddawna dla użytku domowego 60 gr., dla oświetlenia zakładów przemysłowych 82 gr., a dla popędu motorów 38 gr., podczas gdy Poznań podniósł dopiero w tym tygodniu cenę 1 kilowata z 55 na 60 gr., nie wprowadzając przytem tak niekorzystnego dla konsumentów różniczkowania opłat na 3 kategorje. Dodać tu jeszcze należy, że odległość Poznania od Zagłębia węglowego jest bezporównania większa jak Krakowa, to też wzgląd ten mógłby znaleźć uzasadnienie, gdyby ceny prądu w Poznaniu były wyższe, aniżeli w Krakowie. Tymczasem **opłaty te nie tylko że nie są wyższe, ale niższe jak w Krakowie. W dodatku czysty dochód, jaki Elektrownia w Poznaniu przynosi gminie, jest dwukrotnie większy jak w Krakowie.** Jak w preliminarzu budżetów obu tych miast na r. 1928/9 czytamy, Elektrownia krakowska przynosi miastu 850.000 zł. dochodu, a poznańska 1,792.722 zł.

**Również rażąco nieproporcjonalne są cyfry odnośnie do gazu.** I tak 1 m³ gazu w Krakowie kosztuje już dawno 39 gr., podczas gdy w Poznaniu opłatę 1 m³ podwyższono z 28 na 30 gr. Cyfry aż nazbyt wymowne!

—oo—

Kraków, dnia 12-go maja 1928.

Sobota 12: św. Pankracego.
Niedziela 13: św. Serwacego.
Niedziela 13: Wschód słońca o godz. 4.03, zachód o 19.10.

SPROSTOWANIE Do wczorajszego artykułu: „Pana Putkowe wywody" wkradła się pomyłka zecerska. Zdanie poświęcone ustawie z r. 1866. powinno brzmieć: „Nie mają one (komitety parafjalne)... niezależności od władz kościelnych", a nie: „...należności", jak błędnie wydrukowano.

PROREKTOR UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO PROF. DR. M. ROSTWOROWSKI, którego Rząd polski przed kilku miesiącami powołał w charakterze Członka Komisji Koncyljacyjnej Polsko-Szwedzkiej, został w tych dniach zaproszony zgodną decyzją rządów belgijskiego i finlandzkiego do objęcia analogicznej funkcji w Komisji Koncyljacyjnej Belgo-Finlandzkiej.

FRANCUSKIE ODCZYTY PROF. LALOUELA. Wybitny internacjonalista, Profesor Uniwersytetu w Nancy, Lalouel, rozpocznie w Szkole Nauk Politycznych w poniedziałek 14 b. m. cykl 24-ch wykładów z Historji dyplomatycznej od 1856 do 1914 r. — Wykłady odbywać się będą codziennie w Collegium novum w sali 40, od godziny 6—8 wieczór. Wstęp wolny; obecność gości z poza szkoły bardzo pożądana.

MISTRZOWSKA ORKIESTRA 20 PP. ze swoim kapelmistrzem maj. Schreyerem wyjeżdża wkrótce na tournee artystyczne do Rumunji, Węgier, Jugosławji, Szwajcarji, Włoch, Hiszpanji, Francji, Danji, Belgji i Holandji. Celem podróży zagranicznej jest propaganda muzyki polskiej.

CZYTELNIA TOWARZYSTWA IM. PIOTRA SKARGI. Krakowskie Towarzystwo im. Piotra Skargi prowadzi od szeregu lat w zacisznym lokalu przy ul. Siennej 5 na parterze pożyteczną czytelnię, obficie zaopatrzoną w liczne czasopisma krajowe, zagraniczne i ilustrowane. Czytelnia otwarta w dnie powszednie od godziny 10 do 13 i od 16 do 20. — Wstęp 10 groszy.

PRACE POMIAROWE W KRAKOWIE. Ministerstwo Robót Publicznych przystąpi do przeprowadzenia nowych zdjęć względnie uzupełnienia zdjęć Wielkiego Krakowa na obszarze Dzielnicy XIX. (Piaski—Grzegórzki), XX. (Dąbie) i XXI. (Płaszów). Prace te zostaną rozpoczęte w bieżącym roku i potrwają około 3-ch lat. Zawiadamia się wszystkich właścicieli nieruchomości, położonych w tych dzielnicach, by we własnym interesie przystąpili jak najszybciej do uregulowania granic swych nieruchomości i wyznaczenia ich na gruncie widomemi znakami. Równocześnie podaje się do wiadomości, że w wypadkach wątpliwych zostaną zwołane komisje celem ustalenia granic własności.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono nast. ceny: litr. mleka zbieranego 35—40 gr; mleka niezbieranego 45—50 gr; śmietanki słodkiej 70—80 gr; śmietany kwaśnej 1.80—2.40 zł; 1 kg. masła zwycz. 6.70—7 zł; masła deser. 7.80—8 zł; sera krowiego 1.30—1.40 zł; jaja za kopę 8—8.50 zł; za sztukę 14—15 gr. Drób: kura 4—8 zł; kurcząt para 4—8; gęsi 8—12 zł. Jarzyny: ziemniaki 100 kg. 8.50—9.50 zł; buraki 1 kg. 30—35 gr; marchew 50—60 gr; cebula 65—80 gr; czosnek 1.30—1.40 zł; kalafiory szt. 1.50—3 zł; pietruszka 1 kg. 50—60 gr; pomidory 12—14 zł; rzodkiewka wiązka 30 do 60 gr; szpinak 0.80—1 zł; szparagi 2.50—3.50 zł; sałata szt. 25—40 gr; ogórki 1—2.50 zł; włoszczyzna świeża 1 kg. 80—90 gr.

KRADZIEŻ W POCIĄGU. Antoniemu Rajsowi z Siedlec skradziono w pociągu osobowym na przestrzeni między Ząbkowicami a Myślnikami portfel z pewną kwotą pieniężną.

—oo—

### ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

AKADEMICKIE BIURO INFORMACYJNE W SPRAWACH WOJSKOWYCH. Krakowski Komitet Akademicki zawiadamia kolegów, iż dyżury referatu wojskowego odbywają się codziennie od godz. 12 do 13 w lokalu Tow. Bibjoteki Słuch. Prawa, ul. Gołębia L. 20. Referat wojskowy przyjmuje podania o odroczenie, oraz udziela wszelkich informacyj odnośnie do spraw wojskowych.

„POLSKA INICJATYWA POKOJOWA W LIDZE NARODÓW". Odczyt pod tym tytułem wygłosi dziś w sobotę o godz. 7-ej wieczór w sali 39 Coll. Novi p. pos. dr. Zygmunt Graliński, dyrektor departamentu w Min. Spr. Zagranicznych w Warszawie i delegat Polski w genewskiej konferencji rozbrojeniowej. Prelegent mówić będzie również o słynnych najnowszych propozycjach amerykańskich. Wstęp 70 groszy, akadem. 30 groszy.

### REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Zazdrość" (premjera-nowość).
Niedziela: po południu: „Mamusia" (ceny popołudniowe); wieczór „Zazdrość".
Poniedziałek: „Zazdrość".

### REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Bigamja".
SZTUKA: „Ofiara kabaretu".
UCIECHA: „Dama z rekordem światowym".
NOWOŚCI: „Wachlarz Lady Windermere".
CORSO: „Student z Pragi".
WARSZAWA: „Pod narkozą".

—oo—

Z TEATRU M. IM. JUL. SŁOWACKIEGO. W tragikomedji Rossato i Capo „Zazdrość", która dziś w sobotę wchodzi na afisz, główną rolę hrabiego Luciani wykona dyr. Nowakowski, który sztukę wyreżyserował. Jego partnerką jest p. Piaskowska. Resztę ról wykonają p. p. Klońska, Galińska, Kułakowski i Krasnowiecki. Panie zaprezentują nowe toalety z pracowni teatralnej p. Anny Juty. „Zazdrość" powtórzona będzie jutro w niedzielę i w poniedziałek. W niedzielę popołudniu wraca po raz 14-ty na afisz „Mamusia".

KINO MUZEUM wyświetlać będzie w sobotę 12 i w niedzielę 13 b. m.: 1) „Arabella" — dramat konia w 8 wielkich aktach. 2) „???" — komedja w dwóch wielkich aktach. 3) „Tygodnik Gaumonta" — najnowsze aktualności z całego świata. W sobotę 1 program o godz. 5 po południu. W niedzielę 3 programy: o godz. 3. 5 i 7 wieczór.

### WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W KOŚCIELE NAJŚW. MARJI PANNY w niedzielę, dnia 13-go maja przypada uroczystość Matki Boskiej Łaskawej, której obraz wyobrażający Najśw. Marję Pannę ze strzałami w ręku, znajduje się obok wejścia do kościoła od ul. Florjańskiej. Obraz ten wmurowany został za czasów wolnego miasta na pamiątkę odwrócenia klęski pomoru w Krakowie za przyczyną Najśw. Marji Panny.

O godzinie 10-tej odprawioną zostanie uroczysta Suma pontyfikalna z wystawieniem Najśw. Sakramentu, w czasie której wypowie kazanie Ks. Kapelan Władysław Staich. Śpiewy liturgiczne wykona Chór „Hasło" pod kierownictwem prof. St. Profica.

W czasie Mszy św. o godzinie 12-tej odśpiewa p. Starża: Glucka Hymn, Mendelsohna Modlitwę, Duraute: Pieśń do Matki Boskiej. Na organach towarzyszyć będzie dyr. Bol. Wallek-Walewski.

W BAZYLICE OO. FRANCISZKANÓW w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 12-tej chór Cecyljański odśpiewa szereg utworów L. da Vittoria, E. Vagenera i Perosie'go pod batutą O. Rizzi'ego.

W KOŚCIELE OO. KARMELITÓW NA PIASKU w niedzielę 13 b. m. o godz. 12 podczas Mszy św. odśpiewają duety kościelne i solo Gabussiego Kückena Faure'a i Adama P. Szczerbińska i P. Mianowska. Akompanjuje P. Wilczyński.

—oo—

# Życie gospodarczo-społeczne.

## Gospodarka wojskowa w r. b.

### WEDŁUG PRELIMINARZA BUDŻETOWEGO.

Z okazji zaczętej dziś dyskusji nad jednym z najważniejszych resortów państwowych, t. j. nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych warto przypatrzyć się planom gospodarki rządowej w tej dziedzinie.

Już w uwagach o budżecie zamieszczonych w ostatnim numerze świątecznym scharakteryzowaliśmy pobieżnie udział wojska w preliminarzu, dziś pragniemy podać kilka szczegółów z przedłożenia rządowego w tej dziedzinie.

Budżet wojskowy należy rozpatrywać jedynie ze stanowiska obciążenia skarbu państwa, gdyż strona dochodowa odgrywa minimalną wprost rolę.

Wydatki zwyczajne M. S. Wojsk. określono w przedkładanym obecnie preliminarzu na **712.133.680 zł, wydatki zaś nadzwyczajne na 32.832.107 zł.**

Ogółem więc **wydatki na wojsko wyniosą w obecnym roku budżetowym 744.965.787 zł.**

Z ogólnej cyfry wydatków państwowych **przypada na potrzeby resortu wojskowego 30% funduszów.**

Jest to pod względem rozmiarów największy dział preliminarza, obciążający tem samem najsilniej skarb. W porównaniu z rokiem poprzednim wzrosły wydatki na cele wojskowe w bież. roku budżetowym **o 134 milj. zł. czyli o 22%.**

Na co jednak wydajemy tak duże sumy?

Największą pozycję stanowi t. zw. **utrzymanie wojska.** Na ten cel przeznacza preliminarz z górą 457 milj. zł. Uposażenie oficerów pochłania 109 milj. zł., podoficerów i szeregowych 105 milj. zł. Wojskowy aparat centralny kosztuje państwo **blizko 18 milj. zł.**; na uzbrojenie wydajemy w b. r. budżetowym 58 milj. zł.; na żeglugę powietrzną przeszło 18 milj. zł. dział inżynieryjno-budowlany 33 milj. zł., dział techniczny 16 milj. zł., sanitarjat i weterynarjat — 3 milj. zł., szkolnictwo wojskowe 3 milj. zł., **marynarka wojskowa — przeszło 29 milj. zł.**

To są mniej więcej największe pozycje budżetowe.

Z innych ważnych działów należy wymienić budżet t. zw. obrony gazowej, na który przeznaczono drobną bardzo kwotę w stosunku do rozmiarów całego budżetu wojskowego, bo **1,132.436 zł.** We wszystkich pozycjach widać dość silny wzrost.

Przy tej sposobności warto przytoczyć cyfry stanu liczebnego naszej armji.

**Oficerów siły zbrojnej lądowej mamy 17.905,** w tem jednego marszałka, 7 generałów broni, 28 generałów dywizji, 81 generałów brygady, 442 pułkowników, **886 podpułkowników, 2.331 majorów, 5.663 kapitanów, 7.115 poruczników, 1.135 podporuczników.**

Szeregowych zawodowych mamy 36.790, **niezawodowych 209.863.**

We wszystkich instytucjach marynarki wojennej mamy **ogółem 286 oficerów, w tem: 2 kontradmirałów,** 10 komandorów, 23 komandorów-poruczników, 40 komandorów-podporuczników, 93 kapitałów, 118 poruczników. Dalej idą podoficerowie zawodowi w liczbie 681, **szeregowi niezawodowi (marynarze) 1.229.**

Dla zaokrąglenia niniejszego szkicu warto przytoczyć cyfry emerytur wojskowych. Jest to wprawdzie dział zupełnie odrębnie potraktowany w budżecie, niemniej zasługujący na uwagę ze względu na **bardzo silny wzrost emerytur wojskowych.** Zmiany, jakie zaszły w tej dziedzinie ilustrują następujące cyfry. Ogólna suma emerytów wojskowych wzrosła w obecnym preliminarzu **budżetowym do 8.133 w porównaniu do 4.655.** w roku 1927/28. **Z tego na emerytów z armji polskiej przypada 5.311 wobec 1.977** w poprzednim roku budżetowym.

Tak to w praktyce odbiła się na kieszeni państwowej zmiana wewnętrznej konjunktury politycznej. W związku z tem wzrosły także wydatki na emerytury o 26.6%, t. j. z sumy z górą 82 milj. zł. w roku 1927/28 do **103.899.000 zł. w obecnie przedkładanym preliminarzu budżetowym.**

Wprawdzie i w części t. zw. emerytur cywilnych widać wzrost, gdyż liczba emerytów ze służby polskiej wzrosła w bieżącym preliminarzu **do 25.328, wobec 23.277 w r. 1927/28,** niemniej stwierdzić należy, że w dziale emerytur wojskowych zaznaczył się znacznie większy wzrost. **(m.).**

## Górnicy i metalowcy na Górnym Śląsku

### Silny wzrost liczebny organizacji górnośląskiej.

Praca organizacyjna Chrześć. Związków Zawodowych na Górnym Śląsku, które wraz z Ch. Z. Z. Zachodniej Małopolski tworzą zwarty blok z centralą w Katowicach — rozwija się w ostatnich czasach szczególnie intenzywnie. Wyrazem tych postępów myśli chrześcijańsko-społecznej wśród rzesz robotniczych jest Zjazd delegatów Chrześć. Związków Zaw. górników i metalowców, który odbył się w niedzielę 22 ub. miesiąca w sali domu związkowego w Katowicach, z udziałem przeszło 100 delegatów.

Wiceprezes poseł Sosiński zagaił obrady poczem sekretarz generalny Musiał, w obszernie opracowanem sprawozdaniu wyjaśnił cyfrowo ruch organizacyjny w obu Związkach, stwierdzając 50-procentowy przyrost tak członków, jak radców załogowych, w ubiegłym roku. W zakresie ruchu zarobkowego i warunków pracy — ożywiona ruchliwość i wyszkolenie członków zwłaszcza w związku metalowców — ułatwiły Centrali nieraz sprostować błędy popełnione przez inne organizacje na tle zarobkowem. P. Musioł określił cele i zadania związków w przyszłości, z których najważniejszym jest dalsza unifikacja chrześcijańskiego ruchu zawodowego.

Referat o dzisiejszej kwestji robotniczej wygłosił p. Lewandowicz, a pos. Sosiński zilustrował sytuację gospodarczą. Podkreślając wzrost w ostatnich latach drożyzny stwierdził pos. Sosiński, że płace robotników w Polsce są w stosunku do robotników innych państw w Europie najniższemi, do czego w dużej mierze przyczynia się brak należytej organizacji.

Dokonano następnie wyborów Zarządów głównych obu Związków, poczem uchwalono rezolucje, z których najważniejsze brzmią: Zjazd domaga się:

1) Zasadniczej regulacji płac wszystkich kategorji robotniczych, a mianowicie **pracujących na dniówkę,** które nie mają możliwości osiągnąć wyższego zarobku, a to przez uwzględnienie faktycznego wzrostu kosztów utrzymania z tem, że **minimum egzystencji dla robotnika żonatego z dwojgiem dzieci musi wynosić 300 zł. miesięcznie.**

2) W sprawie czasu pracy domagamy się na najrychlejszej drodze **przywrócenia wszystkim robotnikom pracującym w hutnictwie 8-godz. dnia pracy.** W kopalniach domagamy się **natychmiastowego zniesienia 1 i pół godzinnych przerw dla robotników na powierzchni.**

3) Domagamy się od władzy **wprowadzenia ustawowego 14-dniowego urlopu jaki obowiązuje w innych dzielnicach dla robotników na Górnym Śląsku.**

Dalsze uchwały stwierdzają, że ściąganie robotnikom 20% ich i tak niewystarczających zarobków jest wysoce krzywdzącem, domagają się przywrócenia doraźnej pomocy rządu dla bezrobotnych w wielkim przemyśle, a dla innych dzielnic zjazd domaga się wprowadzenia ubezpieczenia na starość dla wszystkich pracowników fizycznych.

## Zwierzęta pociągowe i pojazdy dla celów obrony państwa.

Jedno z najnowszych rozporządzeń normuje **obowiązek odstępowania zwierząt pociągowych i wozów dla celów obrony państwa.** Za zwierzęta pociągowe uważa ustawa prócz koni i wołów także muły i osły, do wozów zalicza bryczki i pojazdy otwarte, wozy gospodarcze i sanie, samochody, motocykle, traktory i t. d.

Z chwilą ogłoszenia mobilizacji **wywóz tych zwierząt i pojazdów jest zabroniony.** Na terenie całego państwa będzie zarządzony spis zwierząt pociągowych, a wszystkie urzędy gminne posiadać będą wykazy spisowe.

Każdy właściciel konia obowiązany będzie odtąd posiadać dowód tożsamości konia, wystawiony na nazwisko jego właściciela. Każdy koń powinien otrzymać ten dowód przed ukończeniem pierwszego roku życia.

Dowody te będą wystawione i wydawane przez organy wojskowe podczas spędów, w każdej gminie, na które winny być doprowadzone wszystkie konie.

Właściciele lub posiadacze koni obowiązani będą teraz posiadać stale te dowody tożsamości koni swoich i okazywać je na każde wezwanie władz państwowych lub gminnych. Poza tem każdy nowonabywca konia, obowiązany będzie zgłosić w urzędzie gminnym w terminie 14-dniowym fakt nabycia konia, jak również fakt padnięcia lub kradzieży, a także meldować każdą zmianę stałego postoju konia. W razie zgubienia dowodu tożsamości swego konia, należy w terminie tygodniowym wyjednać nowy dowód. Otrzymanie tego nowego dowodu, czyli duplikatu, połączone jest z szeregiem uciążliwych formalności i opłatami stemplowemi.

Nowe rozporządzenie poza tem przewiduje przegląd koni, ewidencję pojazdów mechanicznych i wozów pociągowych, ustala przepisy o poborze zwierząt pociągowych i pojazdów, jak również przepisy o t. zw. próbnym poborze, wreszcie o wynagrodzeniu za pobrane zwierzęta i pojazdy, określonym przez komisje poborowe na podstawie opinji biegłych zgodnie z cenami rynkowemi.

## Nowa ust. o mierniczych przysięgłych.

W „Dzienniku Ustaw“ (nr. 46) ogłoszono ustawę o mierniczych przysięgłych. W myśl jej przepisów tytuł i złączone z nim prawo wykonywania zawodu mierniczego przysięgłego może uzyskać **jedynie obywatel polski,** posiadający odpowiednie **studja i przepisaną praktykę** i który złożył odpowiedni **egzamin o charakterze praktycznym** przed komisją, wyznaczoną przez ministra robót publicznych w porozumieniu z ministrami oświecenia publicznego, skarbu, reform rolnych.

Mierniczowie przysięgli **mają wyłączne prawo na obszarze całego Państwa** do wykonywania: pomiarów terenowych oraz związanych z niemi obliczeń powierzchni, planów, odrysów i robót kartograficznych, na podstawie wykonanych pomiarów, projektów podziału parcelacji, scalania, wyrównania (komasacji i arondacji), odznaczenia i regulowania granic na wezwanie osób prywatnych lub władz rządowych, sprawdzania i opinjowania przedkładanych planów i obliczeń geometrycznych.

Przy wykonywaniu swego zawodu **podlegają mierniczowie nadzorowi właściwego wojewody.** Winny nieuprawnionego używania tytułu lub nieuprawnionego wykonywania zawodu mierniczego przysięgłego, będzie karany aresztem do 6-ciu tygodni i grzywną do 1000 zł. Przewidziana jest również kara do jednego roku więzienia **za rozmyślne pokrzywdzenie osób, których interesy załatwia mierniczy** lub za świadome poświadczenie nieprawdy w dokumentach.

## Inspekcja aptek.

Minist. spraw wewnętrznych deleguje do jednego z województw kilkunastu inspektorów, którzy przeprowadzą jednocześnie inspekcję wszystkich aptek na terenie województwa.

Takież inspekcje będą przeprowadzone kolejno na terenie całego państwa.

## Szczegóły umowy o podwyżkę cen węgla

W związku z podwyżką cen węgla, która nastąpiła 16 ub. m. pojawiły się obecnie interesujące szczegóły umowy między rządem a przemysłowcami węglowymi, na podstawie której ta 10-procentowa podwyżka doszła do skutku.

Mianowicie podwyżka stosowana jest zasadniczo do wszystkich odbiorców na rynku wewnętrznym, z wyłączeniem kolei i wojska. Nawiasem dodać należy, że przemysłowcy węglowi zeswej strony domagali się podwyżki dla tych dwóch kategoryj odbiorców, otrzymujących węgiel po znacznie niższej cenie i gotowi byli poprzestać na tej podwyżce. Rząd jednak wolał zastosować podwyżkę do odbiorców prywatnych.

Przedsiębiorstwa, związane z przemysłem budowlanym, płacić będą do 15 lipca tylko 5-procentową podwyżkę. Podwyżka obowiązuje zasadniczo do 1 września, poczem ustanowiona zostanie nowa cena, w zależności od warunków, w jakich znajdować się będzie przemysł węglowy, a właściwie — wywóz węgla zagranicę.

Przemysłocy węglowi wzamian zobowiązali się nieredukować robotników i utrzymać wywóz przez polskie porty niemniej 500 tysięcy ton węgla miesięcznie, a jeśli wywóz ten zmniejszy się do 450 tysięcy — płacić 80 gr., a przy zmniejszeniu poniżej 450 tysięcy do 400 tysięcy ton, po zł. 1.80 od każdej tony węgla, sprzedanej na rynku wewnętrznym, na fundusz, który użyty będzie na poparcie eksportu zagranicznego.

W obecnej chwili walka z przemysłem węglowym angielskim nie jest jeszcze rozegrana, a przeciwnie — zaostrza się, doprowadzając do dalszych zniżek cen. Sytuacja więc zagraniczna nie wskazuje na to, by zniżka cen węgla na rynku wewnętrznym mogła rychło nastąpić.

§

## Na rynku akcyjnym zastój.

### DOLAR LEKKO ZWYŻKOWY.

Zaobserwowany przedwczoraj przez nas nastrój baissy, **wywarł swój wpływ na wczorajszych obrotach.**

Na giełdzie akcyjnej **b. silny zastój.** Papiery bankowe i handlowe w całkowitem zaniedbaniu, tak, że interesowano się tylko przemysłowemi.

Na pogiełdziu tendencja niejednolita. Obroty nie żywsze, jak na giełdzie właściwej, lecz i tu sytuacja całkiem niewyraźna.

Notowano: Zieleniewski 152—152.40 zł, Górka 98 zł. Trzebinia żelazo 14 gr, Bank Związku Spółek Zarobkowych 85 zł. Huta szkła w Krośnie 2.50 zł, Len 18—20 gr, Dolarówka 81 i pół do 82 zł.

W walutach zaznaczyła się **lekka zwyżka dolara gotówkowego.** Notowano go wczoraj w Krakowie po 8.90—8.90 i pół zł., czeki na tym samym poziomie.

## Z rynku zbożowego.

**Na rynku zbożowym nadal spokój, a w obrotach utrzymuje się lekka zniżka zbóż chlebowych i mąki.**

Giełda zbożowa w Krakowie notuje: pszenica 58—59 zł, pszenica targowa 56—57 zł. pszenica węgierska loco Orlów 59—60 zł, **pszenica argentyńska 59—59 i pół zł.**

Żyto krajowe dworskie 56—57 zł, targowe 53—54 zł, owies dworski 48—49 zł, owies targowy 47—48 zł, jęczmień na krupy 46—47 zł, ziemniaki 8.50—9 zł.

Mąka pszenna krakowska 45% 90—91 zł, 50% wymiału 89—90 zł, mąka żytnia krakowska 65% wymiału 77.50—78.50 zł, mąka poznańska 65% 90—91.50 zł.

# Radio.

## Program stacyj radjowych.

### Niedziela 13 maja.

**Kraków** (566): godz. 10.15 Transmisja nabożeństwa; 12 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego; 12.10 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej; 14 Pogadanka dla rolników: insp. W. Kochmański: „Hodowla krzeków owocowych“; 14.20 Pogadanka dla rolników owocowych“; 14.20 Pogadanka dla rolniwli drobiu“; 14.40 Dr St. Waśniewski: „Kronika rolnicza“; 15 Transmisja komunikatu meteorologicznego; 15.15 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej; 17.20 Rozmaitości; 17.40 Transmisja z Warszawy; 18.55 Przerwa; 19.10 Odczyt p. t. „Sztuka w Dalmacji“, wygłosi dr W. Molé, prof. U. J.; 19.35 Odczyt p. t. „Poszukiwacze skarbów w Karpatach“, wygłosi p. Wł. Midowicz; 20 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej, komunikat sportowy; 20.30 Koncert. Wykonawcy: pp. Hel. Hellerówna (skrz.), Róża Freundlichowa (fort.), Helena Zboińska-Ruszkowska (śpiew), Jan Ławrusiewicz (piła i gitara hawajska), E. Manowarda (fort.). Do śpiewu akompanjuje dyr. Bolesław Wallek-Walewski; 22 Transmisja z Warszawy; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

**Warszawa** (1.111): godz. 10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej; 12 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie; 12.10 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. Poranek Symfoniczny; 14 Odczyt p. t. „Roje naturalne, czy sztuczne“; 14.20 Odczyt p. t. „Pelęgnowanie roślin w czasie wzrostu“; 14.40 Odczyt p. t.; „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze“; 15 Komunikat meteorologiczny oraz nadprogram; 15.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej; 17.20 Rozmaitości; 17.40 Wieczornica podhalańska. Recytacje utworów Witkiewicza, Orkana i Gwiżdża; 19.10 „Nasi sąsiedzi bliżsi i dalsi“; 19.35 „Komitet franko-polski w roku 1830—1833“; 20 „Chiny, ich przeszłość i teraźniejszość“; 20.30 Koncert wspólny ze stacją Wilno; 22 Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05 Komunikat PATa; 22.20 Komunikaty; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

**Poznań** (344.8): godz. 10.15 Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej; 12.25 Odczyt z działu rolniczego; 12.50 Gawęda reporterska; 15.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej; 17.50 Audycja dla dzieci; 18.30 Pogadanka w języku francuskim p. t. „Alfred de Vigny — prosateur“; 18.50 Rzeczy ciekawe; 19.10 Odczyt p. t. „Polska i Polacy w literaturze brazylijskiej“; 19.35 Odczyt p. t. „Spółdzielczość a Powszechna Wystawa Krajowa“; 20 Odczyt (transmisja z Warszawy); 20.30 Koncert wspólny Radjostacji warszawskiej i wileńskiej; 22 Sygnał czasu. Komunikaty meteorologiczny i sportowy; 22.50 Muzyka taneczna.

**Katowice** (422): godz. 10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry wileńskiej; 12.10 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej; 14 Odczyt religijny; 14.20 Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski“; 15.15 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej; 17.40 Transmisja z Warszawy; 19.10 „Bery i bojki śląskie“; 19.35 Odczyt p. t. „Poszukiwacze skarbów w Karpatach“; 20 Odczyt p. t. „Ze świata — Odkrycia, zdarzenia, ludzie“; 20.30 Koncert wspólny stacji Warszawa i Wilno; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

# Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

## Pas. Bag'ński stracił „Virtuti Militari".

Warszawa. (Tellef. wł.). Wniosek o odebranie krzyża Virtuti Militari posłowi Bagińskiemu zgłosili do kapituły tego orderu posłowie „jedynki": pułk. Sławek, pułk. Koc, pułk. Pieracki, majorowie Kościałkowski, Polakiewicz, Dzieduszycki, kapitan Oliwiński i inni.

Jakkolwiek poseł Bagiński sam zdecydował się zwrócić krzyż, jednakże wspomniani posłowie i senatorowie odpowiedni wniosek do kapituły złożyli. q

### ZMIANY W MIN. S. ZAGR.

Warszawa. (tel. wł.). Zapowiedziane zmiany w ministerstwie spraw zagranicznych w tych dniach zostały dokonane. I tak naczelnik wydziału personalnego J. Dzieduszycki został mianowany charge d'affaires w Kairze. Naczelnik wydziału osobowego w dep. ogólnym Brzeziński został mianowany konsulem w Lille, dotychczasowy konsul w Lille został mianowany naczelnikiem Wydziału ogólnego w departamencie konsularnym.

Józef Włodkiewicz został mianowany sekretarzem poselstwa w Tallinie, zaś dotychczasowy sekretarz w Tallinie p. M. Maliński został odwołany do centrali.

### AMNESTJA DLA WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH?

Warszawa, (Tlef. wł.) W piątek odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem omawiano sprawę nowych podatków i kwestję amnestji dla więźniów politycznych.



## Po zamknięciu kroniki.

**POKAZ WYROBÓW GALANTERJI SKÓRZANEJ.** W niedzielę 13 b. m. o gdz. 10 przed południem nastąpi otwarcie wystawy prac wykonanych na kursie galanterji skórzanej, urządzonym prezz Miejskie Muzeum Przemysłowe przy ul. Smoleńsk w Krakowie. Wystawę zwiedzać można w niedzielę dnia 13 b. m. od godz. 10 do 1, w poniedziałek i wtorek od godz. 10 do 1 i od 5 do 7 wieczór. Okazy wystawione, przeznaczone są do rozsprzedaży. Wstęp bezpłatny.

**WYWOZOWE DEKLARACJE CELNE.** Celem umożliwienia polskim eksporterom uzyskania dla celów podatkowych wywozowych deklaracji celnych na przesyłki wysyłane za granicę, przy których wywozowa odprawa celna odbywa się na koszt zagranicznych odbiorców, Ajencje celne P. K. P. otrzymały polecenie zatrzymywania tychże deklaracji (kwitów deklaracyjnych), które mogą być wydane nadawcom powyższych przesyłek pod pewnemi warunkami, z któremi eksporterzy mogą się zapoznać w wydziale handlowo-taryfowym Dyrekcji kolejowej w Krakowie. W wypadku życzenia nadawcy, aby dotyczące deklaracje celne były doręczane osobie trzeciej, t. j. nie majacej nic wspólnego z umową o przewóz danej przesyłki, należy oprócz wspomnianego oświadczenia przedłożyć przy podaniu odnośne pełnomocnictwo legalizowane notarjalnie lub sądownie.

## Wicemin. gen. Konarzewski o budżecie armji.

### SKRÓCENIE CZASU SŁUŻBY WOJSKOWEJ NIEMOŻLIWE. — ROZBUDOWA PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO.

Warszawa. (Telef. wł.). Komisja budżetowa rozpoczęła obrady nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych. Głos zabrał **wiceminister gen. Konarzewski,** który na wstępie oświadczył, że p. minister **Piłsudski chciał koniecznie przedstawić swój budżet komisji budżetowej, jednak że przed paru dniami zrezygnował z tego.** Dążeniem min. spraw wojskowych w ub. dwóch latach było z jednej strony stworzenie podstaw prawnych do przygotowania obrony państwa, z drugiej strony usprawnienie organizacji i administracji sił zbrojnych. Powołano do życia rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej komitet obrony państwa. W zakresie organizacji naczelnych władz wojskowych wyszło rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o wydawaniu dekretów w zakresie najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych, oraz wydano na jego podstawie dekret Prezydenta o sprawowaniu dowództwa nad siłami zbrojnemi podczas pokoju i o ustanowieniu generalnego inspektora sił zbrojnych. W konsekwencji przeprowadzono szereg zmian wewnętrznych władz centralnych i okręgowych.

Prowadzone **studja nad skróceniem czasu służby czynnej zarówno teoretyczne jak i praktyczne, wykazały, że mogłoby ono nastąpić dopiero po zrealizowaniu szeregu warunków, które w obecnej sytuacji finansowej państwa zrealizować się nie dadzą.** Rząd przystąpił do dalszej rozbudowy przysposobienia wojskowego. W dziedzinie szkolenia i doskonalenia kadry zawodowej armji, a więc kandydatów na oficerów, oraz oficerów i podoficerów zawodowych położono w okresie dwu lat ostatnich główny nacisk na odpowiednie ich przygotowanie oraz wydatne podniesienie zarówno warunków samej pracy jak i jej rezultatów przy zachowaniu maximum oszczędności.

Reasumując dokonane wysiłki w dziedzinie pracy nad usprawnieniem organizacji wojska, nad wyszkoleniem żołnierza i pracy szkół wojskowych musimy — mówił gen. Konarzewski — stwierdzić niewątpliwy postęp".

Następnie przemawiał pos. Kościałkowski.

## Obrady Komisji wojskowej.

Warszawa. (AW.) Dzisiaj obradowała sejmowa Komisja wojskowa pod przewodnictwem pułkownika Pierackiego. Na posiedzeniu dokonano wyboru delegata do Komisji rekwizycyjnej w osobie posła Pająka (PPS.). Następnie **dokonano rozdziału referatów 22 dekretów Prezydenta Rzplitej w różnych sprawach wojskowych i wnioskach poselskich.**

## Górnicy żądają podwyżki cen.

### ZATARG W PRZEMYŚLE WĘGLOWYM.

Warszawa. (Telef. wł.). W dniu 25 kwietnia b. r. w związku z wygasającą w dniu 1 maja umową zbiorową w przemyśle węglowym, odbyła się konferencja przedstawicieli Zw. Górników, oraz przedstawicieli przemysłowców węglowych. **Przemysłowcy zażądali rewizji umowy w kierunku pogorszenia obecnych postanowień umowy,** Związek Górników wysunął natomiast **żądanie 20% podwyżki płac, oraz wstawienia do umowy szeregu poprawek.** Ponieważ przemysłowcy odrzucili żądania górników, do porozumienia nie doszło. Od 1 maja panuje w górnictwie węglowem **stan bez umowy.** W najbliższym czasie odbędzie się ponowna konferencja.

### ROBOTNICY NAFTOWI TEŻ CHCĄ PODWYŻKI.

Warszawa. (Tel. wł.) W końcu kwietnia odbyła się we Lwowie konferencja przedstawicieli górników zagłębia naftowego z przedstawicielami pracodawców naftowych. **Przedstawiciele górników domagali się 10% podwyżki płac,** zaś przedstawiciele przemysłowców zgadzali się tylko na 5 i pół proc. Do porozumienia nie doszło, a w tych dniach odbędą się dalsze rokowania.

## Wojska chińskie opuściły Tsi Nan Fu.

### RZĄD POŁUDNIOWO-CHIŃSKI SKŁONNY DO USTĘPSTW.

Szanghaj. (PAT.) Depesza z Tsi Nan Fu donosi, że na skutek narady odbytej wczoraj wieczorem przez przedstawicieli japońskich władz wojskowych i miejscowej izby handlowej, wojska południowe zmuszone zostały do wycofania się z Thi Nan Fu. Dziś rano wojska opuściły miasto. W toku walk, jakie trwały w Tsi Nan Fu od 28 kwietnia do 1 maja zginęła, jak wiadomo pewna Amerykanka. Dotychczas nie wiadomo, czy padła ona ofiarą zabłąkanej kuli, czy też została zamordowana.

Wiedeń. (PAT.) „United Press" donosi z Szantungu, że nowozamianowany chiński komisarz spraw zagranicznych w Tsi Nan Fu oświadczył Japonji, że **wszystkie elementy komunistyczne zostaną z wojska wydalone** i że aktualne kwestje pomiędzy Japonją a Chinami **załatwione zostaną na drodze dyplomatycznej.**

## Reprezentant Papieża pośredniczy.

**Tokio.** (PAT.). „Tel. Union" donosi: We środę przyjął premjer Tanaka reprezentanta papieskiego, Giardiniego. Konferencja dotyczyła konfliktu japońsko-chińskiego. Reprezentant papieski wskazywał na to, że **w interesie ludzkości leży zapobieżenie rozlewowi krwi.** Premjer odpowiedział, że on, oraz jego gabinet nie są (?) obecnie w stanie podjąć czegoś po tej myśli, ponieważ decyzja przeszła obecnie na władze wojskowe.

### ROZRUCHY PO KONGRESIE W ALBA JULJA.

Bukareszt. (AW.) „Uniwersul" donosi, że po Kongresie w Alba Julja przyszło do rozruchów w komitacie Bihar. Chłopi po powrocie z kongresu usilowali w kilku wsiach wypędzić z urzędów wójtów należących do stronnictwa liberalnego. W kilku miejscowościach im się to udało. Żandarmerja wkrótce przywróciła porządek w całem mieście.

### AMANULLAH W LENINGRADZIE.

Leningrad. (PAT.). Królewska para afgańska przybyła wraz ze świtą do Leningradu i zamieszkała w dawnym pałacu Zimowym.

### WIELKI POŻAR [illegible]

**Berlin.** (PAT.). Wczoraj [illegible] południe wybuchł w domenach leśnych w [illegible] wiecie Deutsch Krone koło Piły pożar, który rozszerzył się z błyskawiczną szybkością. **Ku wieczorowi drzewostan na przestrzeni 8.000 mórg padł pastwą płomieni.** Gaszeniem pożaru zajęta była straż pożarna Reichwehrab i policja, którym do wieczora nie udało się zlokalizować pożaru.

### POLSKA POMOC DLA BUŁGARJI.

Warszawa. (Tel. wł.) **Polski komitet pomocy ofiarom trzęsienia ziemi w Bułgarji wysłał pociąg sanitarny oraz 2.000 dolarów jako doraźną pomoc dla poszkodowanej ludności.**



## P. Premjer będzie się leczył w Sulejówku.

Warszawa. (AW.). Stan zdrowia marszałka Piłsudskiego poprawił się nieco, tak, że marszałek odbył mimo niepogody w zamkniętym samochodzie przejażdżkę po ulicach Warszawy. Z końcem maja p. marszałek Piłsudski zgodnie z zaleceniami lekarza, uda się na wypoczynek do swojej siedziby w Sulejówku. P. marsz. Piłsudski **nie zgodził się na proponowany mu wyjazd do Druskienik lub Krynicy.** Chce bowiem z bliska śledzić bieg spraw rządu i parlamentu. Dla umożliwienia sobiee całkowitego wypoczynku p. marszałek Piłsudski zwrócił się do pułk. **Sławka** z propozycją informowania go o sprawach politycznych, zaś do gen. **Sosnkowskiego** o referowanie spraw wojskowych.

## Pos. Kuśnierz w obronie mieszczaństwa

Warszawa. (Telef. wł.) Na piątkowem posiedzeniu komisji skarbowej pod przewodnictwem pos. Krzyżanowskiego dokonano rozdziału poszczególnych dekretów Prezydenta Rzpltej do referatu. „Jedynka" ubiegała się o otrzymanie referatu dekretu, dotyczącego bankowości w Polsce. Rozgorzał spór między drem **Kuśnierzem** (Ch. D.) a pos. **Hołyńskim,** członkiem „jedynki", przedstawicielem „Lewiatana". W głosowaniu komisja przydzieliła referat dr. **Kuśnierzowi,** który ponadto przygotowuje do referatu dekret dotyczący podatku przemysłowego. Ostatnie **horendalne wymiary podatku przemysłowego** znalazły na komisji silny oddźwięk i wywołały **gwałtowną dyskusję.** W dyskusji tej zabrał głos poseł **Kuśnierz,** który omawiając **rujnujący wpływ tego podatku na drobny i średni chrześcijański handel, przemysł i rzemiosło oraz uzupełniając wniosek w sprawie wstrzymania egzekucyj oraz ściągnięcia tylko pewnych zaliczek, domagał się, by ministerstwo skarbu przedłożyło bezzwłocznie sejmowi dowody projektu rewizji tego podatku w duchu obecnych stosunków gospodarczych klas społecznych, zaatakowanych przez ten podatek.** Sprawą tego podatku zajmie się na najbliższem posiedzeniu z okazji omawiania budżetu Ministerstwo skarbu.

### DROŻYZNA WZRASTA.

Warszawa. (Tel. wł.) Na posiedzeniu komisji do badania wzrostu kosztów utrzymania stwierdzono, że **koszta utrzymania wzrosły w kwietniu w stosunku do poprzedniego miesiąca o 2.4%.**

EDGAR WALLACE: 28

# Twarz w mroku nocnym.

**Przekład autoryzowany Br. J. Falka.**

— Gdyby nie mój wyraźny rozkaz, nakazujący służbie pozostać w jej mieszkaniu, przyszłoby już do skandalu.

Nalał szklankę wina i podał jej.

— Proszę wypić — rozkazał.

Czując. że siły ją opuszczają, wypiła.

— To nie trucizna; proszę się nie lękać — rzekł. — Audrey, czy będziesz rozumną? Pragnę cię, moja droga. Jesteś jedyną kobietą na świecie, której kiedykolwiek pragnąłem. Uprzytomniłem sobie to dopiero teraz. Mogę dać ci wszystko, czego dusza zapragnie — pieniędzy, ile chcesz.

— Traci pan czas napróżno, Mr. Marshalt — rzekła. — Wino dodało jej sił. — Obraziłeś mnie pan... Kiedy powrócę do domu, dam znać kapitanowi Shannonowi i opowiem mu wszystko.

Roześmiał się.

— Czy sądzisz, że Shannon jest szaleńcem. Wie on, że nie zapraszałbym na obiad aresztantki z Holloway, gdyby... dośpiewaj sobie resztę, dziecko. I wie on, że przyjmując zaproszenie, spodziewałaś się tego, co nastąpiło. Jesteś moją!

Ujął ją w ramiona i podniósł w górę. Jej przerażone oczy spojrzały w głąb czarnej duszy Marshalta. Uczuła wargi mężczyzny na swoich ustach. Była bezsilną; traciła przytomność. Serce ścisnęło się jej z bólu... W tej chwili usłyszała słaby zgrzyt klucza w zamku; usłyszał go także Lacy i wypuścił ją z objęcia tak nagle, że padła na kolana. Drzwi otworzyły się zwolna. W progu stanęła kobieta w czerni, spoglądając głęboko osadzonemi oczyma to na mężczyznę, to na klęczące na ziemi dziewczę.

Była to Dora Elton. Audrey, podniósłszy głowę, ujrzała nienawiść w oczach siostry i zadrżała.

## ROZDZIAŁ XIX.

### Historja Jozuego.

— Przyszłam, jak mi się zdaje, w niestosownej chwili — rzekła Dora Elton głosem metalicznym.

Spojrzała śmiało w ziejące wściekłością oczy Marshalta.

— Jesteś nazbyt przywiązany do naszej rodziny, Lacy — rzekła.

Audrey wstała z podłogi i wdziawszy na siebie płaszcz, wyszła, mijając siostrę, niepewnym krokiem do przedsionka i na chłodne, orzeźwiające powietrze nocy.

Dopóki nie rozległ się trzask zamykanych drzwi frontowych, świadczący o jej odejściu, żadne z nich nie wymówiło słowa. A potem:

— Nie wymagam wyjaśnień, ponieważ uważam je za zbyteczne — rzekła Dora.

Nalał sobie drżącą ręką szklankę wina i wypił ją duszkiem.

— Zaprosiłem ją na obiad i „podchmieliła“ sobie trochę — to wszystko. Nic więcej — rzekł.

— Nie wyobrażam sobie skromnej Audrey „podchmieloną“, ale kobiety przeobrażają się pod twoim magnetycznym wpływem, Lacy. — Potem zmieniła temat rozmowy.

— Bunny wie, że byłam tu owej nocy — nocy, kiedy miałam być na koncercie.

— Djabli mi do tego! — mruknął mężczyzna. — Przypuszczenia i wiadomości Bunnego mało mnie obchodzą.

Uśmiechnęła się znowu.

— A gdyby tak Bunny znalazł klucz, otwierający bramę w tyle domu, drzwi do bibljoteki i do tego małego sanctum sanctorum. Bunny ma zdolności do otwierania różnych drzwiczek.

— Nie chcę, abyś przypuszczała, że między twoją siostrą...

To nie moja siostra. Ale mniejsza z tem. A jeśli między wami... Lacy, ty bydlę!

Opadła z niej maska obojętności. Gniew targał nią od stóp aż do głowy, odebrał jej zrazu możność mówienia, ale już po chwili spłynął w potoku obelżywych słów.

— Poświęciłam ci wszystko. Kłamałam i oszukiwałam... o, podły, podły... Nienawidziłam jej zawsze. Boże, jakżeż jej teraz nienawidzę! A ty chcesz, aby zajęła moje miejsce? Zabiję cię wpierw! Zastrzelę cię, jak psa, Lacy...

— Grozicie mi zastrzeleniem codziennie — przerwał jej z złośliwym uśmiechem. — Ty, albo twój mąż. Jestem dla Eltonów, jakby żywą tarczą. Bądź rozsądną, Doro.

Wziął ją w ramiona i złożył na swojej piersi główkę płaczącej kobiety.

— Jesteś szaloną, jeśli sądzisz, że zakochałem się w tej gąsce. Chcę ci powiedzieć wszystko, choćbyś mi nawet nie wierzyła.

Mruknęła coś pod nosem.

— Powiem ci prawdę. Najbardziej przezemnie znienawidzonym człowiekiem na świecie jest ojciec Audrey Bedford. Dziwi cię to?

— Nie nazywa się Bedford — rzekła, ocierając łzy małą chusteczką.

Masz słuszność. Zowie się ona Torrington. Dan Torrington jest moim śmiertelnym wrogiem. Mam z nim stare porachunki.

— Ojciec jej przebywa w więzieniu. — Łkała wciąż jeszcze.

Lacy skinął głową.

— Skazany został na ciężkie roboty na całe życie w Kraju Przylądkowym — rzekł. — Gdybym lepiej mierzył, byłby już trupem. Miał szczęście; postrzeliłem go tylko w nogę. Detektywi ujęli go w samą porę, inaczej zabiłby mnie, jak przypuszczam.

— Więc ty go aresztowałeś? — rzekła, patrząc zdumiona na Marshalta.

Skinął głową.

— Byłem tajnym ajentem Zrzeszenia Właścicieli Kopalń Djamentów i wykryłem, że Dan Torrington zajmuje się nielegalnym handlem djamentami. Ująłem go ale przedtem o mało mnie nie zastrzelił. To wszystko.

Wyswobodziła się z jego ramion i podeszła do lustra wiszącego nad kominkiem.

— Popatrz na moje oczy! — rzekła niezadowolona. — Oh, czemuż tu przyszłam! Nie wiem, czy ci wierzyć, Lacy. W jakiż sposób chcesz się jednak zemścić na Torringtonie i jaki to ma związek z tą dziewczyną?

Roześmiał się.

(Dalszy ciąg nastąpi).



Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedzialny Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.